

Witamy uczestników fabrycznej konferencji PZPR wybierającej delegatów na VI Zjazd Partii

**MÓWIA
DELEGACI
na
PRZEDZJAZDOWĄ
KONFERENCJĘ
FABRYCZNĄ
PZPR**

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKÓWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 42 (775) Kraków, 23 X. — 29 X. 1971 r. Cena 50 gr

W dniu dzisiejszym tj. 23 bm. obraduje w Hucie im. Lenina Konferencja Wyborcza Fabrycznej Organizacji Partyjnej, która wybierze delegatów na VI Zjazd oraz na Wojewódzką Konferencję PZPR.
Obrady Konferencji rozpoczęły się o godzinie 8.00 w sali teatralnej HiL.

Dla uczczenia Konferencji Fabrycznej

Wiele, cennych zobowiązań przedzjazdowych podjęła i — tak jak przyrzekała zrealizowała — załoga Wydz. Remontu Maszyn i Urządzeń. Wspomnę o kilku. Wykonała ona poza godzinami pracy regenerację

kół do suwnic. Skróciła przebieg prac remontowych w Walcowni Slabing. Wykonała w czynie społecznym 6 koszy samowyladowczych. Zwiększyła wydajność pracy w Oddziale W-179. Podjęła się w czynie społecznym spawania pływaków i konstrukcji dla basenu pływającego w ośrodku wypoczynkowym HiL w Bartkowej

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wielkopieczownicy kończą swój czyn zjazdowy

240 tys. ton surowki dodatkowo wyprodukowała już załoga Wielkich Pieców, tym samym — pomyślnie realizując podjęty Czyn Zjazdowy. Niemalże udział w tym sukcesie ma młodzież zatrudniona w wydziale.

Dziś przedstawiamy Młodzieżową Brygadę Dobrej Jakości z P-40, chłopców, którzy zasługują na wyróżnienie i uznanie. Są to od lewej:

Tadeusz Sadocha, Dionizy Chrzastowski, Władysław Piotrowicz, Józef Karteczka, Franciszek Obrzut, Władysław Solek, Tadeusz Bleszar, Józef Zych, Władysław Krawczyk, Stanisław Jękot i Franciszek Zajac

Fot. S. Gawliński

NAJWAŻNIEJSZA: JAKOŚĆ



Tow. MARIAN JĘDRYKA jest pracownikiem P-65. Swą karierę zawodową w Hucie im. Lenina rozpoczął w roku 1953 w ZMO. Obecnie pracuje na stanowisku starszego piecowego.

W partii jest od roku 1947. Jest ławnikiem Sądu Wojewódzkiego.

Nasz wydział chce wykonać zadania produkcyjne musi ściśle współdziałać z innymi wydziałami huty. Ilość przewalcowanych slabów zależy od dostarczonych wlewków. Dlatego my w swej pracy nastawiamy się na jakość produkcji. Chcemy aby była jak najlepsza. Zarówno administracja wydziału jak i organizacja partii zwraca uwagę aby każdy pracownik stosował właściwą technologię, aby nie było niepotrzebnych przestojów itp.

W sferze poza produkcyjnej główny nacisk kładziemy na kontynuowanie odnowy. Aby to co zostało zapoczątkowane po grudniu nie utknęło w martwym punkcie. Dlatego na konferencję fabryczną idziemy z przekonaniem, że wszystkie problemy jakie nurtują załogę huty zostaną gruntownie omówione i przez delegatów huty przekazane na VI Zjeździe Partii.

PO PRZEZWYCIEŻENIU TRUDNOŚCI „PEŁNĄ PARĄ” NAPRZÓD



Tow. FRANCISZEK ŻERDA. W Hucie im. Lenina rozpoczął pracę 10 lat temu. Najpierw pracował w Stalowni Martenowskiej. Obecnie pracuje jako suwnicowy w Stalowni Konwertorowo-

Tlenowej.

W partii jest od roku 1964. Członek egzekutywy KZ P-55.

W ubiegłym miesiącu wykonaliśmy 145 proc. planu miesięcznego. Jest to wyraz poparcia załogi w dyskusji nad wytycznymi przed Zjazdem. A przecież pamiętamy jak to jeszcze z nami było parę miesięcy temu. Trudności z wykonaniem planu, nie najlepsza atmosfera w pracy. Obecnie załoga się skonsolidowała i wszyscy jak jeden mąż postanowiliśmy, że plan roczny wykonamy w min. 100 procentach.

Dobra atmosfera w pracy ma na pewno swoje podłoże m. in. w przeprowadzonych wcześniej rozmowach partyjnych. Była to szeroka dyskusja członków partii. W szczerze, niczym nie skrępowanej atmosferze mówiliśmy o wszystkich problemach zakładu, huty. Zgłosiliśmy ponad 250 wniosków. Dotyczyły one całokształtu naszych spraw.

Obok spraw socjalno-bytowych poruszaliśmy również problemy, które nam przeszkadzają w pracy. M. in. wiele ciepłych uwag padło pod adresem inwestycji.

Jeżeli te sprawy zostaną szybko rozwiązane stalownicy będą wykonywać jeszcze więcej procent planu.

To właśnie jest praca po nowemu

Pięć dni po wizycie premiera — rządowe decyzje

Przy różnych okazjach podkreślamy dużą „ruchliwość” nowego kierownictwa. Nie ma bowiem tygodnia bez bezpośrednich kontaktów członków kierownictwa z załogami. O tym, że te kontakty mają charakter roboczy, że przyczyniają się do operatywnego rozwiązywania najpilniejszych problemów świadczy ostatnia wizyta premiera Piotra Jaroszewicza w naszym kombinacie.

Pięć dni po wizycie, kierownictwo huty otrzymało zarządzenie Rady Ministrów w sprawie realizacji dodatkowych przedsięwzięć. Wszystkim ustaleniom przyjętym na spotkaniu z aktywem huty w dniu 7 października nadano realne kształty.

Zarządzenie gwarantuje, że przedsięwzięcie podjęcia w Hucie im. Lenina produkcji blach transformatorowych będzie scalone w jedno zadanie inwestycyjne. Oznacza to uproszczenie w projektowaniu: zamiast kilku — jedno założenie techniczno-ekonomiczne, jednokrotna ocena i decyzja inwestycyjna, a co za tym idzie — duże ułatwienia w finansowaniu i realizacji tej potężnej inwestycji.

Oznacza to, że równocześnie z oddaniem walcowni blach transformatorowych zostanie dokonana modernizacja całej technologii od stalowni konwertorowej poczynając poprzez slabing i walcownię gorącą aż do naszego zakładu w Bochni. Takie rozwiązanie sprawy gwarantuje właściwy wsad dla walcowni trafo.

Niemniej ważne są decyzje w sprawie opracowania projektu przebudowy walcowni gorącej blach oraz dostaw do tego celu urządzeń, jak i utworzenia na bazie Mostostalu przedsiębiorstwa dla konstrukcji

i remontów obiektów HiL podporządkowanego hucie. Decyzje te umożliwią prowadzenie modernizacji naszych obiektów w takim zakresie w jakim wymagać tego będą nowoczesne technologie.

Związana bezpośrednio z tymi zagadnieniami kwestia zakupu maszyny cyfrowej dostosowanej do systemów branżowych, zamyka ten wątek dla rozwoju huty kompleks problemów tak operatywnie i w krótkim czasie rozwiązanych.

Decyzje nie dotyczą tylko jednostronnie rozwoju huty, mają przede wszystkim na uwadze człowieka i jego potrzeby. Ministrowie resortów i zainteresowane władze terenowe otrzymały polecenia przystąpienia

do realizacji inwestycji, które w szybkim tempie poprawią warunki mieszkaniowe i kulturalne mieszkańców naszej dzielnicy — do 15 grudnia br. ma być gotowy harmonogram budowy fabryki domów, a do 31 marca 1972 r. lokalizacja i program budowy Domu Kultury.

Podane tu terminy są tak wymowne, że zastępują najlepszy komentarz.

Wnioski w sprawie zorganizowania budowy domków jednorodzinnych dla pracowników HiL mają być również przedłożone premierowi do 31 marca 72 r.

O jednym wszakże musimy pamiętać — omówione tu decyzje to zielone światło do działania, natomiast realizacja uzależniona będzie od sprawnej, rzetelnej pracy wszystkich pracowników huty, od służby inwestycyjnej poczynając.

Premier Jaroszewicz dał nam poglądową lekcję pracy — po nowemu. Ambicją naszą będzie dotrzymać kroku, zastosować i rozwijać ten sam styl na co dzień.

LUDWIK MIKRUT



wywanej aktualnie, wyborczej fabrycznej konferencji delegatów na VI Zjazd i wojewódzką konferencję w Krakowie?

(Czytelnik mi wybaczy, że tekst rozmowy podam w omawiającej formie, gdyż jak przewiduję, autoryzowanie wypowiedzi ze względów czasowych nie będzie możliwe.)

Tow. J. Nowotny:

...Mamy w sumie 227 delegatów na przedzjazdową, wyborczą konferencję fabryczną. Nigdy tylu u nas

Aż 178 delegatów (na ogólną ilość 227) wybrano po raz pierwszy na konferencję. Jest to odmienna sytuacja w stosunku do poprzednich konferencji, na których z reguły widziało się te same twarze. Zwiększyła się też wyraźnie w porównaniu do lat minionych, ilość ludzi młodych wśród delegatów (uczestnicy konferencji w wieku do 40 lat stanowią ponad 50 proc. delegatów).

Ale nie tylko to stanowi novum. Dotychczas, konferencje zawsze były

partyjną przez instancję. Również podjęte zostały podstawowe problemy nurtujące załogę w zakresie rozwiązywania spraw płacowych. A równocześnie problem szeroko pojętych warunków socjalno-bytowych (przede wszystkim budownictwo mieszkaniowe), rozwoju bazy wypoczynkowej itd.

Właśnie na tę konferencję, poprzez dość długą pracę specjalistów i branżowców w HiL, w konsultacji z aktywnym gospodarczym i społeczno-politycznym dopracowany został projekt programu. Przedstawia się go delegatom, ale nie jako coś „gotowego i zakoniecznego”, co należy tylko przegłosować. Wręcz odwrotnie, powinno on stanowić materiał roboczy do dyskusji, który wzbogacony przez delegatów stanowić będzie jak gdyby twórczo do obróbki, na otwarte zebrania partijne w listopadzie br. i na zebrania środowiskowe, by w dniach poprzedzających Zjazd partii, po uchwaleniu go na poszerzonym plenarnym posiedzeniu KF, przysłać ten program jako obowiązujący w hucie dokument.

Celem konferencji jest również dokonanie wyboru delegatów na VI Zjazd i wojewódzką konferencję PZPR.

(Dalszy ciąg na str. 2)

KONSEKWENCJA I DYSCYPLINA

Rozmowa z I sekretarzem KF PZPR w HiL

tow. Józefem Nowotnym

nie było. Oznacza to zwiększenie ilości tych, którzy będą decydować o wyborze delegatów na VI Zjazd Partii i wojewódzką konferencję PZPR. Robotnicy wśród delegatów — jest ich 148 — stanowią zdecydowaną większość. Pracowników umysłowych mamy wśród delegatów 79; przeważającą ich część stanowią pracownicy inżynieryjno-techniczni. Ilość robotników co jest ważne, osiąga prawie 70 proc. całości delegatów, odpowiada składowi socjalnemu organizacji partyjnej.

etapem zamykającym jakiś okres pracy. Obecna konferencja, moim zdaniem — mówi tow. J. Nowotny — jest półmetkiem w przygotowaniach do Zjazdu, organizacji partyjnej i załogi huty.

Jest tak dlatego, że od szeregu już miesięcy w szerokich konsultacjach z załogą trwających po dzień dzisiejszy, zostały wyłonione zasadnicze sprawy dotyczące: dalszych perspektyw rozwoju huty, zmian w zarządzaniu hutą. A także zmiany metod i stylu kierowania organizacją

KONSEKWENCJA i DYSCYPLINA

(Dokończenie ze str. 1)

Będziemy chcieli wybrać najlepszych delegatów, to zrozumiałe, i uzbroić ich w znajomość najistotniejszych problemów, których rozwiązania przez Zjazd oczekuje nasza załoga, jak również w argumenty niezbędne do ich uzasadnienia. Będziemy wymagać od swych delegatów nie tylko, jak dotąd, przekazania Zjazdowi słów o osiągnięciach załogi HIL i zapewnienia, że hutnicy krakowscy zawsze będą robić wszystko, by przekroczyć swe zadania, lecz także rzetelnego, obiektywnego przedstawienia problemów, których rozwiązanie decyduje o sprawach huty i jej załogi, rozwoju miasta Krakowa i regionu.

Będziemy od naszych towarzyszy delegatów wymagać aktywnego uczestnictwa w pracach Zjazdu, ustosunkowywania się w miarę możliwości i wiedzy do prezentowanych na Zjeździe rozwiązań w zakresie rozwoju naszej ojczyzny, usprawniania metod funkcjonowania partii, organów władzy państwowej itd. Chcemy, aby nasi delegaci tak na VI Zjazd jak i wojewódzką konferencję, byli autentycznymi współtwórcami podejmowanych uchwał.

Z czym jeszcze nowym, o jakie treści wzbogaceni, pojadą hutniczy delegaci na Zjazd?

Z rozbudzonym autentycznym przekonaniem wśród załogi, że jeżeli chcemy uzyskać poprawę warunków życia, to musimy na to zapracować. Że nawet w tych przypadkach, gdy istnieją naciski i żądania poprawy warunków plac, jednym z argumentów uzasadniających potrzebę tej poprawy.

Edward Kotula został wybranym sekretarzem RZK

(Dokończenie ze str. 1)

Jak informowaliśmy, wybór nowego sekretarza organizacyjnego RZK został przesunięty o tydzień tj. do dnia 21 bm. Na plenarnym posiedzeniu RZK w tym dniu dokonano tego wyboru oraz zatwierdzono kilka spraw organizacyjnych. Postanowiono wypracować ze składu plenium RZK za brak aktywności tow. Jana Orzecha z Wydz. P-53. Przyjęto także rezygnację z członka plenium tow. Jana Mirka — przedst. Wydz. P-65. Plenium RZK postanowiło — w związku ze wzrostem zadań organizacji związkowej HIL oraz koniecznością rozszerzenia i wzmocnienia aktywności, powiększyć skład Prezydium RZK z 41 członków do 47 oraz skład Prezydium RZK z 11 do 13 członków.

Dla uczczenia Konferencji Fabrycznej

(Dokończenie ze str. 1)

Ala to tylko fragment licznych zobowiązań naszych remontowców. Do podjętych już

Usprawnienie wypłat związanych z zaliczkami i wyłudzeniem

W czasie dyskusji środowiskowej — prowadzonej w dniu 12. 10. br. — nad projektem programu usprawnienia wypłat związanych z zaliczkami na VI Zjazd PZPR stwierdzono, że tryb postępowania związany z wypłatami za prace wyłudzeniowe jest zbyt skomplikowany, co opóźnia otrzymanie wynagrodzenia przez pracowników.

W dniu 15. 10. 1971 r. Dyrektor Naczelny zatwierdził nowe zasady postępowania, które umożliwią wypłatę w dniu wykonania pracy, a zobowiązują do jej dokonania nie później niż w ciągu 3-ch dni. W nowym, uproszczonym trybie działania pominięto szereg opinii i kontrolnych, zwiększając tym samym uprawnienia i odpowiedzialność kierownika wydziału, na rzecz którego prace wyłudzeniowe są wykonywane.

Kierownik Działu Organizacji i Kontroli (Inż. mgr ROMAN DĄBROWA)

wy, staje się argument: my sami wypracujemy więcej.

Moim zdaniem, jesteśmy na początku drogi do wytworzenia atmosfery rzeczywistej gospodarności. Co jest w tym wszystkim najcenniejsze? Chyba przyjmowanie wspólnej odpowiedzialności za to, co się w hucie dzieje. Np. zrezygnowanie przez załogę Stalowni Martenowskiej, wielkim nakładem sił i starań, z planowanego remontu pieca martenowskiego, nie tylko po to, żeby uzyskać dodatkową produkcję stali, ale przede wszystkim po to, żeby cały potencjał remontowy przetrzeć na pracujące awaryjnie piece węgłowe. Zgniatacza czy Slabinga, jest przykładem dobrze pojętego interesu huty a nie tylko Stalowni Martenowskiej.

Musimy obecnie odwoływać się do doświadczenia i mądrości naszych robotników, techników i inżynierów, pozwalając im na rozwijanie własnej inicjatywy w wyborze metod i sposobów realizacji zadań. Natomiast od każdego członka naszej organizacji partyjnej zależy, czy na co dzień, na swoim stanowisku robotniczym, wśród najbliższych — potrafi stawiać sobie i innym, wymagające zadania, kontrolować siebie i innych w ich realizacji.

W rezultacie wszystko sprowadza się do wdrożenia społecznej i partyjnej dyscypliny, stanowiących warunek powodzenia i realizacji wszystkich naszych celów. Musimy więc, sami, być w tych sprawach przykładem konsekwencji i dyscypliny.

Notatki z rozmowy uporządkował: R. W.

W skład członków Prezydium RZK zostali wybrani towarzysze: Edward Kotula, Witold Sulma i Stanisław Groń — przedst. Pionu Transportu Kolejowego HIL. Sekretarzem organizacyjnym RZK został wybrany tow. Edward Kotula — długoletni działacz związkowy i RR, dotychczasowy sekretarz RZK w Wydz. P-30. Podziękował on za okazane mu zaufanie, obiecał pracować dla dobra załogi HIL z pełnym zaangażowaniem i przy wykorzystaniu wszystkich swych doświadczeń z pracy społecznej.

Po dokonaniu wyborów, sekretarz RZK tow. Stanisław Ptasnik zapoznał członków plenium z Zarządzeniem nr 108 Prezesa Rady Ministrów towarzysza Piotra Jaroszewicza.

(Dokończenie na str. 7)

Wtorek 24 bm. Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza KD PZPR. Właściwe rozpoczęcie obrad nastąpiło jednak znacznie wcześniej, dzięki zorganizowaniu czterech spotkań środowiskowych, na których delegaci na konferencję — a jest ich 233 — jak również aktywnie, reprezentanci różnych środowisk dzielnic, mieli okazję zabrania głosu w dyskusji, poruszania nurtujących ich problemów.

Dotyczyły one zarówno spraw wewnątrzpartyjnych, jak i szeregu zagadnień życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego naszego miasta. Na posiedzeniach zespołów problemowych podejmowano zagadnienia, związane z budownictwem, transportem, gospodarką mieszkaniową, handlem, usługami, zdrowiem, oświatą, kulturą, sprawami socjalno-bytowymi itp.

W spotkaniach udział wzięli sekretarze KD PZPR: tow. I sekretarz Antoni Mroczka, Janusz Szczurek, Marian Smoleń, oraz członkowie egzekutywy. Narady przebiegały w szczerzej atmosferze, dając kierownictwu KD PZPR możliwość sondażu opinii publicznej różnych środowisk Nowej Huty.

Gorąco zachęcał do dyskusji

Pilne zadanie: sprawy socjalne

Wśród pytań postawionych przez załogę huty w ramach naszej trybuny przedzjazdowej, dość dużo miejsca zajęły pytania dotyczące programu dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych w HIL. Sprawa jest bardzo ważna, mamy bowiem w tej dziedzinie niemało zasiedbań z poprzednich lat, jak też i sporo nowych aktualnych potrzeb. O programie poprawy warunków socjalnych załogi i o najbliższych zamiarach rozmawiam z dyrektorem administracyjnym HIL tow. mgr Janem Kanią.

Zacznę od tego, czy aktualny program poprawy warunków socjalno-bytowych załogi huty jest programem ostatecznym, docelowym, czy też tylko jakimś doraźnym planem działania?

Program ten nie stanowi ostatecznej wersji zamierzeń, ale będzie nadal rozszerzany i aktualizowany. Dużą ilość dodatkowego materiału przyniosły nam pytania i postulaty załogi, otrzymane w ramach hutniczej trybuny przedzjazdowej.

We wtorek, 19 bm. odbyła się dyskusja czelownego aktywu związkowego i gospodarczego huty na temat dalszej aktualizacji tego programu. Obecni byli na tej naradzie przewodniczący rad zakładowych, przewodniczący komisji socjalnych i przedstawiciele administracji.

Jakie już dziś można zasygnalizować dodatkowe zamierzenia wchodzące w skład programu? Jakże sprawy były poddane pod dyskusję na tej naradzie?

Nastąpiła dalsza konkretyzacja programu mieszkaniowego i budowy domków jednorodzinnych. Przewiduje się uruchomienie w hucie produkcji materiałów budowlanych dla celów budownictwa socjalnego jak też i domków jednorodzinnych. Nastąpi rozwój ogródków działkowych. Zagospodarujemy na potrzeby czasowe uszkan w Rabie Niżniej resztkowe. Otrzymałyśmy decyzję Rady Narodowej w Limanowej o nieodpłatnym przekazaniu do końca października br. resztkowej ziemi wraz ze starym palcem i parkiem na ośrodek wypoczynkowy.

Zasługują na uznanie

W ostatnim numerze Głosu Nowej Huty podaliśmy nazwiska doświadczonego kłopotów, którzy dla ratowania poparzonego pracownika W-28 Ob. Władysława Tabisza, honorowo oddali krew. Dziś podajemy dalsze nazwiska honorowych dawców krwi: Ryszard Frankiewicz, Józef Głuszkański, Wiesław Kon, Tadeusz Wysocki, Tadeusz Bobek, Józef Wadowski, Marian Przygda, Alojzy Zawadzki, Adam Lisiewicz, Karol Kubiński, Zdzisław Chmielewski, Piotr Sikora, Aleksy Żurek, Władysław Topolski.

Z posiedzeń zespołów problemowych

Dyskusja nad projektem programu nowohuckiej organizacji partyjnej

Antoni Mroczka, do oceny przedłożonego delegatom projektu programu działania nowohuckiej organizacji partyjnej w zakresie wybranych zagadnień społeczno-politycznych i gospodarczych, w świetle wytycznych KC PZPR na VI Zjazd Partii.

Konsultacje w dużym stopniu pomogły w rozwinięciu programu, w uzupełnieniu go przez nowe wnioski, uwagi, propozycje i opinie.

Program ten zawiera zadania ideowo-polityczne i organizacyjne dzielnicowej instancji partyjnej, pracę z młodzieżą, ocenę obecnej sytuacji w różnych dziedzinach życia, jak również główne problemy i kierunki działania gospodarczego w latach 1971-75.

Ważne — sprawy budownictwa

W szerokiej dyskusji dużo uwagi poświęcono problemom przedsiębiorstw budownictwa

przemysłowego i specjalistycznego. M. in. omawiano zagadnienia kooperacji i koordynacji prac, typizacji sprzętu, potrzeby zwiększenia wydajności pracy, walki z marnotrawstwem materiałowym. Zwrócono uwagę, iż szybkie budowanie obiektów uzależnione jest w dużym stopniu od szybkiego projektowania. W tej dziedzinie wiele jest jeszcze do zrobienia. Zagadnienia lepszej koordynacji między projektantem, inwestorem i wykonawcą w najbliższej przyszłości znajdują się w centrum uwagi.

Mimo wzrostu zadań w zakresie budownictwa mieszkaniowego, plany są w pełni realizowane nieraz skracając się cykle budowy bloków. Gorzej natomiast z inwestycjami towarzyszącymi, choć i w tej dziedzinie jest pewna poprawa. Ostatnio w dzielnicy przekazywano szereg inwestycji o charakterze komunalnym, jednak budzi zastrzeżenia budowa takich obiektów, jak pawilony handlowe w zespole osiedli Mistrzów, pralnia miejska, zbiorniki wodne, wiadukt drogowo-tramwajowy i inne.

Na spotkaniu w PPB HIL budowlani wysuwali szereg wniosków, dotyczących trudności w pracy, złego zaopatrzenia, konieczności regulacji plac w budownictwie, dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. Dyskusja była rzeczowa, przepełniona troską o dobro przedsiębiorstwa, o poprawę warunków pracy.

Wiele innych problemów czeka na rozwiązanie

Z uwagami podzielili się również przedstawiciele przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, handlu, gastronomii itp. Istnieje konieczność jak najszybszego uzupełnienia sieci handlowo-usługowej i gastronomicznej, szczególnie w Bieńczykach Nowych i Mistrzów, gdzie sieć zaopatrzenia nie jest w stanie zaspokoić potrzeb mieszkańców. Należy więc szybciej budować pawilony handlowe, w terminie zrealizować Centrum

(Dokończenie na str. 4)

jak wykonujemy? PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 20 BM. WL.

	proc. planu		
Zakład Mat. Ogniotrwałych	102	Wydział Wlewnic	98
wyroby szamotowe	110	Wydział Walcowni Wstępne	101
Zakład Koksochemiczny	100	Wydział Walcowni Średnich	106
koks ogólny	101	Wydział Walcowni Slabing	106
koks wielkopiecowy	105	Wyroby walcowane gotowe	100
Agglomerownia HIL	103	Walcownia Gorąca Blach	101
aglomerat	106	Walcownia Gorąca Taśm	105
Wielkie Piece	103	Walcownia Drobna	94
surówka	100	Walcownia Drobna	94
Stalownia HIL	103	Walcownia Zimna Blach	101
stal ogólna	100	Walcownia Zimna Blach	101
stal martenowska	106	Walcownia Zimna Blach	101
stal konwertorowa	104	Walcownia Zimna Blach	101
stal elektryczna	104	Walcownia Zimna Blach	101
Wydział Wlewnic	98	Walcownia Zimna Blach	101
Wydział Walcowni Wstępne	101	Walcownia Zimna Blach	101
Wydział Walcowni Średnich	106	Walcownia Zimna Blach	101
Wydział Walcowni Slabing	106	Walcownia Zimna Blach	101
Wyroby walcowane gotowe	100	Walcownia Zimna Blach	101
Walcownia Gorąca Blach	101	Walcownia Zimna Blach	101
Walcownia Gorąca Taśm	105	Walcownia Zimna Blach	101
Walcownia Drobna	94	Walcownia Zimna Blach	101
Walcownia Drobna	94	Walcownia Zimna Blach	101
Walcownia Zimna Blach	101	Walcownia Zimna Blach	101
Walcownia Zimna Blach	101	Walcownia Zimna Blach	101
Walcownia Zimna Blach	101	Walcownia Zimna Blach	101
Walcownia Zimna Blach	101	Walcownia Zimna Blach	101

W dniu 16. X. br. zmarł nasz długoletni pracownik — dyżurny ruchu Wydziału W-712

Jan Raźny

O czym z głębokim żalem zawiadamiamy Kierownictwo, Radę i załogę wydziału

W dniu 16. X. br. zmarł nasz długoletni pracownik — dyżurny ruchu Wydziału W-712

W dniu 16. X. br. zmarł nasz długoletni pracownik — dyżurny ruchu Wydziału W-712

W dniu 16. X. br. zmarł nasz długoletni pracownik — dyżurny ruchu Wydziału W-712

W dniu 16. X. br. zmarł nasz długoletni pracownik — dyżurny ruchu Wydziału W-712

W dniu 16. X. br. zmarł nasz długoletni pracownik — dyżurny ruchu Wydziału W-712

W dniu 16. X. br. zmarł nasz długoletni pracownik — dyżurny ruchu Wydziału W-712

W dniu 16. X. br. zmarł nasz długoletni pracownik — dyżurny ruchu Wydziału W-712

W dniu 16. X. br. zmarł nasz długoletni pracownik — dyżurny ruchu Wydziału W-712

W dniu 16. X. br. zmarł nasz długoletni pracownik — dyżurny ruchu Wydziału W-712

Handlowo-Usługowe w Bieńczykach.

Szereg wniosków i propozycji, zgłaszanych na spotkaniach środowiskowych dotyczyło spraw remontów, zaopatrzenia, domagano się uregulowania plac, zasilków chorobowych, skrócenia wieku emerytalnego. Jeśli już o ludziach starszych, to warto wspomnieć o propozycji budowy Domu Rencistów na terenie dzielnicy.

Wiele uwagi poświęcono problemom młodzieży, szkoleniu młodych kadry itp.

Program mówi b. mało o pracownikach służby zdrowia, o problemach i zagadnieniach, nurtujących, to środowisko. Sprawa jest wiele, choćby wspomnieć o potrzebie regulacji plac tak dla lekarzy, jak i personelu pomocniczego, czy też zagadnieniach socjalno-bytowych pracowników służby zdrowia. Przedstawiciele tego środowiska domagali się poruszenia ich spraw na Konferencji Dzielnicowej.

Nie sposób wymienić wszystkich problemów, o których mówiono na spotkaniach środowiskowych. Istotne jest to, iż przez owocną dyskusję znacznie wzbogacono projekt programu działania nowohuckiej organizacji partyjnej. Wszystkie wnioski rozpatrzone zostaną przez zespoły problemowe, a następnie, w skróconym, przedstawione na jutrzejszej konferencji.

BARBARA GODLEWSKA

Coraz żywsza działalność PTE w HIL

Ostatnio utworzona została w hucie sekcja ekonomiki i organizacji produkcji wydziałów podstawowych HIL Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Sekcja ta przystąpiła do energicznego działania. Na zebraniu w dniu 19 bm. jej członkowie przedyskutowali wnioski zgłoszone w wydziałach huty, a zmierzające do poprawy gospodarności i usprawnienia systemu zarządzania. Ustalono, że sekcja włącza się aktywnie we wszystkie odbywające się w hucie zebrania i narady, że wnosić będzie swój wkład w to wszystko co nazywamy dobrą robotą.

(jd)

POZOSTALI W TYLE. Gorszy niż poprzednio rezultat, uzyskała załoga Wydz. Wlewnic. Nie wykonała planu, niedobór wynosił ponad 100 ton. Poniżej 100 proc. planu uplasowała się również załoga Walcowni Drobnych i Dru. Niedobory istnieją w obu asortymentach i wynoszą po ok. tysiąc ton. Nie wykonano także planu załogi Ocynowni Elektrolitycznej Blach. Jej niedobór — ok. 130 ton.

POSTÓJ WAGONÓW PKP RAZ PRZEKROCZONY. W minionym tygodniu został raz przekroczony limit postoju wagonów PKP w hucie. Było to w dniu 14 bm. Średni czas postoju wyniósł 12,7 godz. A oto wyniki za pozostałe dni tygodnia: 15 bm. — 10,9 godz., 16 bm. — 11,0 godz., 17 bm. — 10,4 godz., 18 bm. — 10,8 godz., 19 bm. — 8,2 godz., 20 bm. — 11,1 godz.

(jd)

FELIKS GONCZARZ

Dnia 16 października br. zmarł w wieku 47 lat pracownik Walcowni Zimnej Blach Huty im. Lenina. Zmarły był aktywnym członkiem Oddziału Fabrycznego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w HIL, który w okresie II Wojny Światowej pod pseud. „Radio” działał konspiracyjnie w szeregach Armii Ludowej i Polskiej Partii Robotniczej. Po odzyskaniu niepodległości brał udział w pracach nad umocnieniem Władzy Ludowej.

W zmarłym tracimy dobrego koleżę oraz Towarzysza Broni. Zmarły pozostawił żonę i dzieci, którym składamy serdeczne wyrazy szczerzego współczucia.

Zarząd Oddziału Fabrycznego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Hucie im. Lenina

Kolektyw Kierowniczy P-62

SAMI MUSIMY ZMIENIAĆ NA LEPSZE NASZĄ RZECZYWISTOŚĆ



HELENA NEHRING pracownica laboratorium w Wydziale ZO jest realistką. W najbliższych latach musi nastąpić wzrost realnych płac? Cóż to znaczy? Chyba to, że każde stanowisko pracy będzie lepiej zorganizowane a wszyscy pracować będziemy wydajnie. I nie dlatego, że ktoś na górze tak chce, ale że my wszyscy uświadomimy sobie taką potrzebę. A więc większy samokrytycyzm i poczucie odpowiedzialności.

Jeśli wypełnimy te zadania, zrealizujemy program naszych władz państwowych i partyjnych, a którego naczelnym hasłem jest, iż najważniejszy jest człowiek i jego los. Bo człowiek wytwarza narodowe dobro.

Nigdy jednak nie osiągniemy pełnej wydajności, jeśli będziemy wskutek katastrofalnej komunikacji miejskiej pracować dwie godziny dłużej. W autobusie tracimy nieraz więcej energii, niż podczas czynności zawodowych. Skrócenie tygodnia pracy wpłynęłoby również na zwiększenie wydajności.

NAJPIERW UPORZĄDUJMY GOSPODARKĘ



WŁADYSŁAW BAŚKIAGA z ŻK:

— Zamierzenia w tym zakresie są ogromne i nastroja optymistyczne. Muszą jednak najpierw zostać przynajmniej w zdecydowanej większości zrealizowane.

Wówczas dopiero będzie można mówić o poprawie naszego bytu. Nie możemy dopuścić, by powtórzyła się sytuacja z przeszłości, kiedy to statystyki pełne były okrągłych, ładnych cyfr, przykrywających, kamouflujących rzeczywistość braku w każdej prawie dziedzinie życia.

U nas robimy wszystko na co nas stać. Postaramy się do końca roku dać dodatkowo 12 tysięcy ton koksu ponad plan. A załoga Koksowni postuluje, by, załatwienie, zostały, wreszcie sprawy zasiłków chorobowych, które powinny być zrównane. Myślę, że emerytury w hucie powinny być przyznawane również od stażu pracy, a nie tylko od wieku.

DO MINISTRA skierowano ok. 40 pytań dotyczących istotnych problemów resortu hutnictwa i spraw ogólnopństwowych.

■ Najpoważniejszy kompleks problemów dotyczy skracania czasu pracy i wieku emerytalnego.

Prace podjęte przez Rząd w tym zakresie pokrywają się z wytycznymi.

Kwestia emerytur — istnieje ogólna tendencja, aby umożliwić odejście na rentę nawet tym osobom, które osiągnęły wiek emerytalny — nie mają odpowiedniego stażu pracy.

Szczególnie duże ułatwienie w tym zakresie przewiduje się dla kobiet pracujących.

Rozważana jest również kwestia skracania wieku emerytalnego. I tu wylaniają się stanowiska kontrowersyjne. Nie każdy człowiek, nawet w wieku emerytalnym, chce odejść na emeryturę. Nie jest to jednak sprawa na dziś, bowiem skracanie wieku emerytalnego jest pewną formą skracania czasu pracy w ogóle. Trzeba więc przeprowadzić szerszą sondaż wśród załóg, podjąć pewne prace badawcze, przekonsultować sprawę i wybrać wariant najkorzystniejszy.

Całe zagadnienie sprowadza się do tego, w jaki sposób skrócić czas pracy przy jednoczesnym wzroście wydajności i założonym wzroście płac realnych. Kraje, które wprowadziły już ten system u siebie, musiały się uporać z wieloma problemami, jak: funkcjonowanie handlu, usług, szkolnictwa, organizacji wypoczynku, służby zdrowia itp.

Powstaje dylemat — czy od piątku po południu do poniedziałku rano wszystko i wszyscy odpoczywają, czy też pewne branże właśnie w tym czasie intensywniej pracują? Równie istotny problem, to praca w zakładach o ruchu ciągłym, jakie tutaj zastosować rozwiązanie, a dotyczy to niemałej części hutniczych załóg.

Francja potrzebowała 2 i pół roku do uregulowania tych spraw. Musimy się więc liczyć, że i u nas ten okres wdrażania musi trochę potrwać.

Drugi problem ściśle z tym związany, to kwestia urlopów — chcemy przeprowadzić tę reformę tak, aby nie skracać czasu urlopu, jak to ma miejsce w większości krajów wysoko uprzemysłowionych (np. w Stanach Zjednoczonych przy skróconym tygodniu pracy, pracownikowi przysługuje tylko 12 dni urlopu w roku!).

Jedno wszak jest pewne, że w pierwszej kolejności będzie wprowadzany ruch 4-brygadowy w całym resorcie, równocześnie skracany będzie czas pracy na stanowiskach szczególnie szkodliwych dla zdrowia.

W chwili obecnej 50 proc. zatrudnionych bezpośrednio w produkcji zostało już objętych ruchem 4-brygadowym.

W najbliższych latach będą wprowadzane wolne soboty, względnie wolne trzecie zmi-

MÓWIA DELEGACI na PRZEDZIAŁOWĄ KONFERENCJĘ FABRYCZNA PZPR

PROBLEMY NIE TYLKO WYDZIAŁU KOLEJOWEGO



JAN WAŁEK — elektryk utrzymania ruchu w Wydz. W-74 Transportu Kolejowego HiL, I sekretarz POP i członek egzekutywy KZ PZPR w PT wypunktowuje w swej wypowiedzi następujące zagad-

nienia. — Jako delegaci na Konferencję Fabryczną powinniśmy przekazać jak najwięcej problemów, które nurtują nasze środowisko. Jeśli chodzi o Transport Kolejowy HiL, to jedną z najważniejszych spraw jest zapewnienie dalszego postępu w procesie odnowy.

U nas szybkiego rozwiązania wymaga też sprawa zapewnienia należytej opieki ludziom, którzy w trudnej kolejarskiej pracy utracili i ka-

tegorię zdrowia. Są takie przypadki, że np. maszynista, po 20 latach pracy, kierowany jest do pracy gorszej, znacznie niższej płatnej. Jak temu zaradzić?

Dużo do życzenia pozostawiają też zagadnienia placowe. Szczególnie w odniesieniu do dyżurnych ruchu, mistrzów oraz robotników torowych. Płace tych pracowników pozostają w tyle za innymi. Wpływa to na dużą fluktuację załóg i utrudnia realizację zadań transportu kolejowego w hucie.

Istnieje również problem remontów. Zwłaszcza lokomotyw spalinyowych i parowozów. Koniecznością jest budowa nowej lokomotywowni. Była ona ujęta w planie inwestycyjnym, została jednak skreślona. Rozumiem, że brak środków. Można jednak sprawę rozwiązać przez rozbudowę i rekonstrukcję istniejącego obiektu.

Z innych zagadnień nurtujących całe społeczeństwo, pragnęłbym wy-

mienić kilka. Są to: walka z chuliganizmem i złodziejstwem, konieczność poprawy jakości programów telewizyjnych, walka z biurokracją, konieczność podnoszenia dyscypliny partyjnej, a przez to lepsze sprawowanie funkcji kontroli.

O DOBRĄ ATMOSFERĘ W PRACY



TADEUSZ SCHWAB — IENTHAN pracuje w Hucie im. Lenina od roku 1954. Rozpoczął pracę w Ośrodku Szkolenia Zawodowego, obecnie jest zatrudniony w P-30 na stanowisku mistrza sortowni.

Jest członkiem partii od roku 1951. Pełni obowiązki sekretarza POP.

— Nasza załoga od pewnego czasu pracuje bardzo dobrze. Wykonujemy zadania planowe w wysokości 130—132 procent. Tego jeszcze w naszej hucie nie było. Takie wysokie tempo pracy chcemy stale utrzymywać. Traktujemy to jako nasz wkład w przedziałową dyskusję.

To są konkretne efekty naszej pracy. Jednocześnie wiele uwagi poświęcamy wytycznym. Cała załoga aglomerowni poświęca im wiele uwagi. Pracownicy zgłaszają swoje uwagi, które przedłożymy na konferencji fabrycznej.

Ostatnie doświadczenia wykazały, że jednym z decydujących czynników dobrej roboty jest klimat w jakim się pracuje, właściwe stosunki w zakładzie. Kierownictwo, dozór techniczny musi się interesować pracownikami, problemami z jakimi się stykają robotnicy w codziennej pracy. Gdy załoga widzi, że ich praca jest doceniana dąże do siebie bardzo dużo.

W dalszej naszej pracy musimy podołać kres klikom, których niestety jest jeszcze sporo. I tym problemom musimy poświęcić uwagę zarówno związki zawodowe jak i organizacja partyjna. Kiedy ten problem zostanie załatwiony stosunki międzyludzkie ulegną znacznej poprawie.

STALOWNICY POPIERAJĄ DOBRA ROBOTĘ



ANDRZEJ BEDNARZ jest pracownikiem P-50. W Hucie im. Lenina rozpoczął pracę w 1953 roku. Budował stalownię, w której teraz pracuje. Jest przodownikiem hali rozlewniczej.

Jest członkiem partii od roku 1952. Członek egzekutywy KZ PZPR P-50.

— Nasze wyniki produkcyjne świadczą o nas. W odniesieniu do załogi stalowni marzeńskiej to określenie pasuje jak ulał. Przecież to my kilkakrotnie podnosiliśmy swoje zobowiązania produkcyjne, które są w pełni realizowane. Obecnie już ponad 130 tys. ton stali jest już wykonane w ramach podjętych zobowiązań.

Wiemy, że stali potrzeba naszemu krajowi, więc ile tylko możemy dajemy naszej gospodarce.

W trakcie dyskusji przedziałowej zgłosiliśmy wiele wniosków. Duża ich część jest realizowana przez sam wydział. Inne przedstawimy na konferencji. Jednym z nich jest mała ilość pracowników, którzy chcą pracować w gorących wydziałach. Dlatego postulujemy, aby w tych wydziałach wprowadzić specjalne dodatki.

ZIELONE ŚWIATŁO DLA TECHNIK



Mgr inż. BERNARD

WOJCIECHOWSKI pełni funkcję kierownika Wydz. Projektowo-Konstrukcyjnego HiL, jest członkiem egzekutywy KZ DT, sekretarzem Komisji Techniki KF, przewodniczącym Komisji Techniki KZ DT. Wybrany został delegatem na Konferencję Fabryczną. Oto jego wypowiedź.

— Za jedną z najważniejszych spraw, które muszą być w hucie załatwione i to jak najprędzej, uważam sprawę organizacji zaplecza technicznego w duchu przedstawionym w materiałach na Konferencję. Dotyczy to zwłaszcza zintegrowania całego pojęcia projektowo-konstrukcyjnego huty oraz nowego ustalenia służby głównego inżyniera do spraw techniki.

Drugi problem, który mnie nurtuje, to sprawa kadry zatrudnionej w zapleczu technicznym HiL. W związku ze wzrostem zadań musi nastąpić jakościowy wzrost tej kadry. Dotychczasowe praktyki „przesuwania” ludzi, którzy nie zdali egzaminu w produkcji do jednostek zaplecza, muszą być definitywnie zaprzestane. W zapleczu powinni znaleźć się najlepsi ludzie — wybitni fachowcy, o dużych kwalifikacjach zawodowych i moralnych.

Jestem też zdania, że nie dorobił się do tej pory obiektywnie działającego systemu, wręcz zmuszającego do wprowadzania postępu technicznego na każdym odcinku. Nasze działania musi zmierzać do wypracowania takiego systemu.

HUTNICZA TRYBUNA

Odpowiada Włodzimierz Lejczak — minister przemysłu ciężkiego

dawcze, przekonsultować sprawę i wybrać wariant najkorzystniejszy.

Całe zagadnienie sprowadza się do tego, w jaki sposób skrócić czas pracy przy jednoczesnym wzroście wydajności i założonym wzroście płac realnych. Kraje, które wprowadziły już ten system u siebie, musiały się uporać z wieloma problemami, jak: funkcjonowanie handlu, usług, szkolnictwa, organizacji wypoczynku, służby zdrowia itp.

Powstaje dylemat — czy od piątku po południu do poniedziałku rano wszystko i wszyscy odpoczywają, czy też pewne branże właśnie w tym czasie intensywniej pracują? Równie istotny problem, to praca w zakładach o ruchu ciągłym, jakie tutaj zastosować rozwiązanie, a dotyczy to niemałej części hutniczych załóg.

Francja potrzebowała 2 i pół roku do uregulowania tych spraw. Musimy się więc liczyć, że i u nas ten okres wdrażania musi trochę potrwać.

Drugi problem ściśle z tym związany, to kwestia urlopów — chcemy przeprowadzić tę reformę tak, aby nie skracać czasu urlopu, jak to ma miejsce w większości krajów wysoko uprzemysłowionych (np. w Stanach Zjednoczonych przy skróconym tygodniu pracy, pracownikowi przysługuje tylko 12 dni urlopu w roku!).

Jedno wszak jest pewne, że w pierwszej kolejności będzie wprowadzany ruch 4-brygadowy w całym resorcie, równocześnie skracany będzie czas pracy na stanowiskach szczególnie szkodliwych dla zdrowia.

W chwili obecnej 50 proc. zatrudnionych bezpośrednio w produkcji zostało już objętych ruchem 4-brygadowym.

W najbliższych latach będą wprowadzane wolne soboty, względnie wolne trzecie zmi-

ny w soboty w zakładach pracujących w systemie 4-brygadowym. To są sprawy, które rozwiązuje się na bieżąco.

■ Drugi kompleks zagadnień dotyczy systemu płac, premii i podatków.

Powszechnie wiadomo, że system wynagrodzeń jest zły. Jakże przyjęto kierunki rozwiązań? Przede wszystkim podwyższenie podstawowej stałej części płacy tak, aby stanowiła ona 90—92 proc. płacy, przeznaczając pozostałą część na premie. Co do regulaminów premiowania, winny one być zróżnicowane i dostosowane do konkretnych warunków poszczególnych zakładów a nawet wydziałów. Decyzja o przyznawaniu premii pozostawalaby w gestii kierownictwa polityczno-gospodarczych zakładów.

Zmiany idą również w kierunku większego zainteresowania wynikami produkcyjnymi całych załóg — zarówno pracowników fizycznych jak i umysłowych.

Kwestia taryfikatorów — przyjęto generalnie założenie podwyższania płac w zależności od stażu na danym stanowisku w wydziale. Ma to na celu zmniejszenie fluktuacji i większej stabilności załóg. Przy tym systemie przechodzenie z jednego wydziału do drugiego będzie wysoce niekorzystne.

Prace nad taryfikatorem dla hutnictwa są daleko posunięte i nie jest wykluczone, że nasz resort, jako jeden z pierwszych, otrzyma nowy taryfikator.

W sprawie zniesienia podatków istnieje również jednoznaczne stanowisko Rządu. Zniesienie podatków winno być bodźcem do wydajniejszej pracy, bowiem zarobki nie będą zmniejszane wysoką progresją. Poza tym uprości to całą procedurę obliczania za-

robków. Jak kształtują się średnie płace w Hucie im. Lenina w porównaniu z innymi branżami i resortami?

Podane tu cyfry dotyczą wyników za 8 miesięcy bieżącego roku:

Huta im. Lenina	— 3342 zł
Zjedn. Hutn. Żel. i Stali	— 3471 zł
resort przem. maszynowego	— 2505 zł
resort przem. chemicznego	— 2454 zł
resort budownictwa	— 2347 zł
resort górnictwa i energetyki	— 3901 zł

Czyli jedynie w ostatniej branży średnie zarobki są wyższe o ca 60 zł. Nie jest to duża dysproporcja zważywszy, że mamy do czynienia z płacami średnimi. Ostatni problem — czy utrzymamy w tym roku założony wzrost płac o 7,5 proc.?

Zależy to od nas wszystkich, od naszej pracy. Wszystko jednak wskazuje na to, że tak!

■

Minister Lejczak w dalszej części swoich odpowiedzi omówił sprawę zwiększenia uprawnień wielkich zakładów przemysłowych o decydującym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Zakłady te — do których zalicza się również i nasz kombinat — otrzymają większą samodzielność w zakresie zarządzania i organizowania produkcji.

Minister potwierdził decyzję Prezesa Rady Ministrów o budowie dla HiL fabryki domów o wydajności 12 tysięcy izb rocznie. Fabryka taka jest już zakupiona, trzeba przystąpić do szybkiej lokalizacji i montażu. Potwierdził również decyzję o budowie Domu Młodości, na który to cel wyznaczono już 30 milionów złotych.

Spotkanie ministra z pracownikami huty było w pełni tego słowa znaczeniu — robocze. Wyraził on równocześnie gotowość udziału w dalszych tego typu spotkaniach.

Sposób potraktowania węzłowych problemów potwierdził raz jeszcze, że nie ma takich spraw, o których nie można by prowadzić publicznego, otwartego dialogu.

Opr. tekstu L. MIKRUT

OBCHODY 30-ROCNICY POWSTANIA PPR

W dniu wczorajszym odbyło się w KW PZPR posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Honorowego Obchodów 30 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Przemówienie wygłosił I sekretarz KW tow. Józef KLASA, następnie przedyskutowano projekt programu obchodów w regionie krakowskim.

W godzinach popołudniowych członkowie Komitetu Honorowego zwiedzili Hute im. Lenina i odbyli spotkanie z hutnikami — b. działaczami KPP i PPR. (jd)

Jestem zdania, że w ostatnich miesiącach zrobiono u nas w hucie bardzo dużo dla poprawy warunków pracy załogi oraz warunków socjalno-bytowych i wypoczynku. W szybkim tempie i w sprzyjającym klimacie, rozpoczęliśmy odrobienie wieloletnich zaległości. Mimo tego, przysłuchując się wtorkowej naradzie aktywu związkowego i członków komisji socjalnych w sprawie uzupełnienia programu poprawy warunków socjalno-bytowych załogi, odniosłem wrażenie, że lawina postulatów i wniosków nadal napiera, że niezadowolonych spraw jest ciągle jeszcze dużo.

Bogata tematyka

Czyżby apetyty rosły w miarę jedzenia? A może, to zaniechania były tak nawarstwione przez całe lata i potrzeby są ciągle tak duże, że na zaliczenie wielu spraw potrzeba przede wszystkim czasu. Dobrej woli bowiem na pewno nie brakuje.

Narada była tak bogata we wnioski, tyle padło na niej konkretnych głosów, że jestem w nieśladym kłopotcie jak ją zrehabilitować. Na pewno nie będzie możliwe przedstawić — nawet w skrócie — wszystkie wypowiedzi, a więc prowadzą-

Z narady aktywu

Co robić, aby warunki pracy załogi były coraz lepsze?

tego naradę, przewodniczącego RZK tow. A. Dalkowskiego, tow. dyrektora J. Kani, tow. tow.: Pańca, Wojciechowski, Spychały, Lisaka, Kowalik, Pogody, Romana, Danilosa, Zielińskiego i innych. Spróbujmy więc zarysować kilka problemowych zagadnień które skupiły najwięcej uwagi dyskutantów.

Mieszkanie, ale jakie?

Wielokrotnie przewijała się sprawa mieszkań; nie dziwnego, bowiem problem mieszkaniowy załogi HiL dość daleki jest jeszcze ciągle od rozwiązania. Parę tysięcy podań czeka na zaliczenie. Jakże są perspektywy? Już wiadomo, że otrzymamy w okresie 5-latk 14,5 tys. izb mieszkalnych, a więc dużo. Jest to decyzja wychodząca naprzeciw postulatowi i potrzebom załogi HiL. Powiedzmy sobie jednak, że perspektywy są jeszcze lepsze:

otrzymujemy z Dąbki fabrykę domów. Bez wątpienia więc, program budownictwa mieszkaniowego dla hutników będzie mógł być jeszcze poważnie rozszerzony.

Mieszkania, tak, ale jakie? Padło w tej sprawie wiele krytycznych uwag. Za dużo dostajemy mieszkań M-5, na które nie ma amatorów, za mało natomiast M-4 i M-3, które cieszą się największym zainteresowaniem. W dodatku te największe mieszkania są bardzo drogie, mało kogo stać na taki wydatek. Poza tym cena 1 m kwadr. mieszkań jest różna na różnych osiedlach. Waha się od 2.500 zł do 3.000 i nawet 4.000 zł. Tak nie powinno być. Postulowano więc, aby mieszkania M-5 traktować jako M-4. Postulowano ujednolicenie ceny metra kwadr. powyższych mieszkań. Postulowano rozliczenie budownictwa w ilości mieszkań, a nie w ilości izb jak to jest obecnie.

Co z domkami jednorodzinnymi?

Okazuje się, że amatorów tego rodzaju budownictwa w hucie nie brakuje. Pytań na ten temat było wiele. A więc jakie tereny, jaka pomoc, jakie będziemy produkować materiały budowlane (w oparciu o żużel). Nic jednak konkretnego nie można było usłyszeć. W oparciu o wnioski załogi opracowuje się dopiero koncepcję rozwoju tego rodzaju budownictwa. Na uzyskanie niezbędnych terenów i na rozwiązanie produkcji materiałów budowlanych, trzeba będzie poczekać.

Najważniejsze, że zapalone zostało zielone światło, że myślimy o amatorach małych domków. Wyniki na pewno będą. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby już teraz rozpocząć produkcję np. pustaków, wykorzystując nasz hutniczy żużel. Gdzie będzie rozpoczęta ta produkcja, jeszcze nie wiadomo. Może w przyległym do huty zakładzie karnym w Ruszycy? W każdym razie będą materiały budowlane i dla potrzeb własnego budownictwa socjalnego i dla potrzeb budowy domków jednorodzinnych. Materiały stosunkowo tanie.

W Zakopanem i Krynicy

Masę uwag padło też (jak zresztą zawsze) pod adresem naszej bazy wypoczynkowej. Krytykowano dotychczasową politykę w tym względzie. Dlaczego budujemy tylko w górach, a nie nad morzem? Buz-

dujemy tam, gdzie chcą jeździć nasi hutnicy, a najciężniej przecież biorą oni wczas nad morzem. Poza kolonią w Świnoujściu, nie ma huta żadnego obiektu wczasowego nad morzem. Dlaczego?

Góry natomiast mamy dość dobrze „obsadzone”. Wspomnę o Bartkowej, Zakopanem, Krynicy i Sromowcach. Przybędą nam już niedługo dwa nowe obiekty z prawdziwego zdarzenia w Zakopanem i Krynicy. A nad morzem — nie. Częściowo rozwiąże ten kłopot podejmowane staranie o zakupienie gotowego obiektu w Kołobrzegu. Oby transakcja doszła jak najszybciej do skutku! Częściowo też poprawi sytuację podejmowana coraz śmielej wymiana wczasów z innymi zakładami pracy, w kraju i zagranicą. W ten sposób możemy uzyskać miejsca nad morzem. Ale mimo wszystko własny obiekt jest konieczny.

Nie mało uwagi skupiła też sprawa wykorzystania już posiadanych przez hutę obiektów wypoczynkowych. Są z tym — jak wiadomo — duże kłopoty. Pełne wykorzystanie osiągamy tylko w lecie. Potem grożą pustostany. Tak jest z Bartkową, nie inaczej — z Krynicy. Bezpłatne, 10-dniowe wczasy dla zasłużonych, długolentych hutników stanowią tylko doraźne wyjście z kłopotów. Rozsadek i gospodarność dyktuje więc taki charakter budownictwa wypoczynkowego, aby obiekty mogły być wykorzystywane przez okrągły rok. Dobra wydaje mi się propozycja, aby obiekt w Krynicy był domem wczasowo-leczniczym. W lecie wczasy rodzinne. A w pozostałych miesiącach roku — wczasy lecznicze, na wójt sanatoryjne, w oparciu o bazę leczniczą uzdrowiska.

Tyle na razie. Do dalszych zagadnień z tego zakresu powrócę za tydzień.

JERZY DANEK

Do redaktora GŁOSU

Chuligaństwo, chamstwo, nierówność — plag społeczne, sposoby ich zwalczania — coraz częściej są tematami listów naszych czytelników. Intensywnie prowadzone przez MO akcje nazwane „Porządek”, czy „Poranne piwo”, o których na łamach GŁOSU pisaliśmy, zachęcały do rozważań naszego Czytelnika który swe nazwisko podał wprawdzie, ale tylko do wiadomości redakcji.

RÓŻNE PUNKTY WIDZENIA

Przypomnijmy: niedawno odbył się milicyjny rajd po nowohuckich lokalach gastronomicznych. Wśród znajdujących się tam pijawoszy i amatorów innych, mocniejszych trunków, znalazło się wielu takich, którzy aktualnie, podczas kontroli powinni być w miejscu pracy. Nasz Czytelnik pisze więc: „Myślę, że ludzie uczciwi jakich jest więcej, powinni znać nazwiska tych bumelantów. Nasza fabryczna gazeta powinna:

● wprowadzić stały dział: bumelanci, w czarnej obwódce, a w nim podawać nazwisko, zakład pracy i nawet osiedle tych co powinni pracować, a nie prać;

● zobowiązać zakłady pracy do szczegółowego wyjaśniania spraw i podawać kary jakie zastosowano wobec „pijawoszy”-bumelantów;

Sprawa dyscypliny pracy i to nie tylko tej formalnej — jest ważnym zagadnieniem społecznym. Rzutuje m. in. na wydajność pracy, a więc i na efekty produkcyjne. Ale nie sposób jej zaliczyć tylko systemem kar. Najważniejsza jest społeczna świadomość. A tej nie spowoduje u bumelanta zamieszczenie jego nazwiska w prasie. Dlatego mój pogląd różni się od punktu widzenia autora listu, któremu zresztą wiele osób na pewno przyznałoby rację. Sądę jednak, podobnie jak i nasz Czytelnik, że plan akcji przeprowadzonej przez MO, a zatytułowanej „Poranne piwo” trafi do najbardziej zainteresowanych, czyli do kierownictwa zakładów pracy. I właśnie tam opinia społeczna potępi bumelanta, którego w godzinach pracy ujawniono jako pijawosza. Tam zostanie ukarany. Tak, sądzę, był cel tej akcji. Natomiast zamieszczanie nazwisk w prasie do publicznej wiadomości — byłoby jeszcze jedną karą. Tylko — jako żywo — nie potępiłoby drożdzy czytelnicy, że bronie bumelanta! Myślę jednak o tym, że nie tędy wiedzie droga do uzdrowienia społecznej dyscypliny.

Na Pomorzu funkcjonariusze MO w służnym pedzie do zwalczania chuligaństwa prowadzili do fryzjera wszystkich długowłosych, uznając, że długość włosów równoznaczna jest z chuligaństwem. Prześtańmy powodować się zewnętrzny tylko objawami zjawisk. Trudno byłoby ustalić, kto jest gorszy: ten co na kwadrans wyskoczył na piwo, czy ten, co przez osiem godzin pracy pilnie udaje, że coś robi?

ZIMNA WODA I POLITYKA

Ileż to razy, gdy w sklepie nie kupimy tego co pilnie nam potrzebne, gdy w urzędzie zaliczamy nas odmownie kłiniemy w duchu lub głośno, mówiąc: co o ni tam robią, dlaczego zaopatrzenie jest takie, dlaczego o ni wymyślają takie dziwne przepisy, żeby tylko ludziom utrudnić... Magiczne słowo „o ni” rozciąga się potem na cały system i resort handlu, na cały system zarządzania. I tak to, według postępowania jednej niegrzecznej ekspedientki, według jednego przypadku, klasyfikujemy dość generalnie.

Na tej właśnie zasadzie kłeli w żywy kamień pracownicy walcowni gorącej blach, kapiący się po pracy w zimnej wodzie. Kłeli nie tylko kierownictwo własnego wydziału, ale w ogóle urzędników, że nie zaliczają, bo „oni kapka się nie muszą”.

Piszę o tym w swym liście autor anonimowego listu, któremu nie wiadomo zupełnie dlaczego zabrakło odwagi. No bo jakżeż kara, jakaż sztyka mogłaby go czekać w wydziale za służną krytykę? A że krytyka okazała się służną i że faktycznie często ciepłej wody dla wszystkich brakowało, o czym mówiono w P-61 nie raz na zebraniach — świadczy najlepiej fakty. Od dwóch tygodni trwa w P-61 montaż nowego boileru, dwa i pół raza większego od poprzedniego obu dotychczasowych. Ciepłej wody już od początku nowego miesiąca, gdy montaż zostanie zakończony, nie będzie więc chyba brakowało.

A w ogóle za rzadko pamiętamy, że od małych spraw do wielkiej polityki droga tylko na pozór jest odległa.

BRONISŁAWA ROSZKO

To też sprawy socjalne

W ostatnich dniach prasa codzienna podała omówienie uchwały prezesa Rady Ministrów dotyczącej wzmożenia walki z hałasem i wibracją w zakładach pracy.

Uchwała nakłada obowiązek przyjęcia i zabezpieczenia programu działania zwalczania hałasu, szkolenia pracowników, opracowania odpowiedniej aparatury itp.

Wszystko to ma na celu nie dopuszczenie do przekraczania obowiązujących norm hałasu.

*

W Hucie im. Lenina sytuacja w zakresie walki z hałasem prowadzona jest na dwóch frontach. Po pierwsze trzeba naprawić i nadrobić zaległości jakie powstały w zakresie walki z hałasem w dotychczasowym procesie budowy kombinatu, a po drugie nie można dopuścić, aby w nowo wznoszonych obiektach przekraczano dopuszczalne normy hałasu.

I na tych problemach skupia się działalność hutniczego zespołu ds. walki z hałasem.

Przykładem prawidłowego przestrzegania norm przeciwhałasowych jest Walcownia Śląg.

Właściwie już w okresie przygotowywania dokumentacji technicznej winny być

przestrzegane normy dotyczące hałasu. Ale nie zawsze tak jest. W pogoni za produkcją sprawy socjalne nie zawsze były dostrzegane. Obecnie ten niewłaściwy stan jest zmieniany. Przykładem jest omawiana na wstępie uchwała.

Otóż w Walcowni Śląg w trakcie odbioru obiektu przeprowadzono pomiary hałasu. Urządzenia, które zbyt głośno pracowały zakwestionowano i zgłoszono jako usterki. Zadaniem inwestora było usunięcie zauważonych braków i wyciszenie urządzeń zgodnie z przewidywanymi normami.

Koncepcję zmniejszenia ilości hałasu opracowała PAN — Instytut Cyfrowy, Bp — Instytut „Opracował projekt, który został wykonany.

Co się od czasu uruchomienia wydziału w zakresie walki z hałasem zmieniło? Na pewno bardzo dużo. Wykonano tłumik hałasu w stacji dmuchaw powietrza iniekccyjnego przy pracy na zewnątrz, który wycisza trzy dmuchawy.

Opracowano i wykonano osłone przeciwdźwiękową na dmuchawę, zaizolowano rurociągi i armaturę, wykonano pomieszczenia dla obsługi — można powiedzieć komfortowe — zabezpieczone podwójnym oszkleniem i specjalną izolacją drzwi. W pomieszczeniu

gdzie kiedyś trudno było stać, ponieważ taki był hałas, obecnie można swobodnie rozmawiać.

W samym „sercu” wydziału przy maszynie ogniowego czyszczenia ustawiono specjalne ekrany osłabiające „inwazję” decybeli. Te osłony są nowością w skali kraju i mają charakter doświadczenia. Dotychczasowa eksploatacja wykazała, że ich przydatność jest duża.

Wykonano również osłone dźwiękową na układy pompowe podwyższonego ciśnienia. Przedtem hałas był emitowany we wszystkich kierunkach. Obecnie jest znacznie ciszej.

Podane przykłady świadczą, że w zakresie walki z hałasem robi się w naszej hucie — w ramach możliwości — naprawdę dużo.

Stacja dmuchaw jest przykładem kompleksowego zabezpieczenia obiektów przed hałasem. Będzie ona jednocześnie poligonem doświadczalnym dla innych obiektów tego typu, które będą wznoszone w Hucie im. Lenina. M. in. w W-80 czy W-26.

Wszędzie w tych obiektach występują bowiem zabezpieczenia zrzutu zewnętrznego, izolacji wewnętrznej oraz indywidualna ochrona pracownika.

Podane przykłady zabezpieczeń są często prototypowe, stąd ich cena jest wysoka. Ochrona zdrowia pracowników nie ma jednak ceny i prace te będą prowadzone w dalszym ciągu.

Alé nie tylko zabezpieczenie jest celem pracy EO. Zespół ten prowadzi zdecydowaną walkę z producentami urządzeń, których hałas przekracza przewidywane normy. Np. w pom-powni nr 4A w P-61 był bardzo hałaśliwy silnik wyprodukowany przez wrocławski Do-mel. Na skutek interwencji EO zakłady musiały przebudować silnik, który teraz mniej hałasuje.

Walka z decybelami w Hucie im. Lenina trwa.

W. KACZMARSKI

Pilne zadanie

(Dokończenie ze str. 2)

Załogi wydziałów korzystają również z pozostałych urządzeń sportowych, takich jak sala gimnastyczna w DMH, boiska na stadionie KS Hutnik, w ramach spartakiad wydziałowych. Program wykorzystania obiektów sportowych będzie ciągle poszerzany.

Warto dodać, że Dyrekcja Inwestycji HiL przygotowuje budowę zespołu kąpielisk dla załogi na terenie stadionu sportowego. Będzie to w przy-

szłości jedna z ważnych baz rekreacyjnych dla pracowników huty.

— A jakie są nowości w dziedzinie żywienia zbiorowego?

— Dobiega końca budowa w czynie społecznym baru dla pracowników wydziałów Głównego Mechanika. Bar ten powinien być otwarty już w ciągu najbliższych tygodni. W dalszym ciągu nasz OZR rozwija produkcję gastronomiczną, aby zaspokoić potrzeby załogi huty przy istniejącym niedoborze wędlin.

Rozmawiał: JERZY DANEK



W ub. tygodniu na stadionie i w hali KS Wanda w Nowej Hucie rozegrano II Centralną Spartakiadę przedsiębiorstw „Elektromontaż”. Startowano w takich dyscyplinach, jak: lekkoatletyka, tenis stołowy, pływanie, brydż, szachy. Wśród widzów znalazł się nasz kolega, fotoreporter JANUSZ PODLECKI, którego zdjęcia z tej imprezy reprodukuje.

Słaba gra piłkarzy niepokoi sympatyków

Po nieczym meczu z GKS Katowice i dobrej pierwszej połowie w Rybniku, można było się spodziewać, że piłkarze Hutnika okres słabej gry mają już poza sobą i w pozostałych jeszcze do rozegrania spotkaniach, odrobnią nieco strat zanotowanych nieudanym startem. Niestety, postawa piłkarzy zademonstrowana w ubiegłą niedzielę, zmusza do korekty tych przypuszczeń i nie może wrożyć nic dobrego. Górnik z Niwił nie reprezentujący żadnych większych wartości piłkarskich, a wręcz przeciwnie będący najsłabszą chybą drużyną z jaką spotkał się w tym sezonie Hutnik, obnażył wszystkie jego braki, o których sygnalizowaliśmy już wcześniej. Przecież było patrzeć na zmagania piłkarzy Hutnika, których wysilek z powodu braku formy i myśli w grze, nie mógł przynieść żadnego efektu. W zasadzie tylko jeden Bielewicz, prezentując obecnie walory zawodnika drugoligowego. On to właśnie dążył do podważenia zespołu, do przyspieszenia gry i był inicjatorem, jednej z ostatnich akcji jaką przeprowadził Hutnik w trakcie całego meczu.

Obok Bielewicza nie można mieć jeszcze pretensji do Musialika i częściowo do Drobego. Forma pozostałych zawodników, jest natomiast zagadką. Zastanawiające, jak zaledwie w przeciągu kilku miesięcy, mógł nastąpić tak gwałtowny jej regres u wszystkich za-

wodników? Jak to jest możliwe, że zespół grający niemal w tym samym składzie, nie potrafi obecnie strzelić celnie na bramkę, pomimo posiadania przynajmniej jednej przewagi, a nie tak dawno zdobył najwięcej bramek z wszystkich drużyn drugoligowych?

Jednym słowem zawodnicy Hutnika zostali źle przygotowani do rozgrywek i co najważniejsze, zaistniałe braki nie zostały wyeliminowane w trakcie trwających już spotkań.

Tymczasem Hutnik posiada na swoim koncie 8 punktów i przed sobą jeszcze pięć spotkań, z czego trzy na wyjeździe. Chcąc myśleć o utrzymaniu się w II lidze, trzeba ze spotkań tych uzyskać przynajmniej 5 punktów, które mogą stworzyć realną bazę wyjściową, do odrobienia zaległości w rundzie wiosennej i w konsekwencji utrzymania się w II lidze. Zdobytych punktów Hutnik może szukać tylko w bardziej ambitnej grze, a pod tym względem, istnieją jeszcze duże rezerwy, zwłaszcza u niektórych zawodników.

(J.C.)

Pod nieobecność pierwszej drużyny, która wyjeżdża do Bydgoszczy na mecz z Zawiszą, rezerwa Hutnika rozegra w niedzielę o godz. 12 spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej z Dunajcem Nowy Sącz.

Hutnik czy Zawisza?

Coraz trudniej jest typować wyniki naszego zespołu w rozgrywkach II ligi. Nawet własne boisko nie pomaga i zamiast zwycięstwa Hutnik tylko remisuje. Tak było w ostatnim spotkaniu. A jak będzie w wyjazdowym pojedynku z Zawiszą. Oto wypowiedzi naszych rozmówców.

ZBIGNIEW WASIK — ZK 1:0 dla Hutnika. Myślę, że zawodnicy Hutnika pokazują na chwilę stać. Dlatego typuję zwycięstwo i również zwycięstwo Hutnika stawiam w „totku”.

RYSZARD TUTAKIEWICZ — P-60. Ostatni pojedynek to 0:0. Teraz, z uwagi na obecność sędzi, że będzie 1:0 dla Zawiszy. Własne boisko przemawia za drużyną gospodarzy, ale w sporcie wszystko jest możliwe.

INŻ. TADEUSZ WOJTA-SZEK — W-25. Sądząc po ostatnich spotkaniach Hutnik

Glówny Energetyk mistrzem spartakiady w p. ręcznej

Ostatnio zostały zakończone rozgrywki w piłce ręcznej w ramach XV spartakiady kombinatu. Tytuł mistrza i pierwsze miejsce zajął zespół z Pionu Glówny Energetyka. Tytuł wicemistrza zdobył zespół z P-62, a trzecie miejsce zajęła drużyna P-63.

nie jest w dobrej formie. Dlatego typuję 2:1 dla Zawiszy.

Dr JERZY ZAJĄC — ZI.Z. Jestem niepoprawnym optymistą i wierzę, że Hutnik uzyska wynik remisowy 1:1.

Tyle nasi rozmówcy. Z niecierpliwością czekamy na wiadomości z Bydgoszczy.

W hutniczym klubie

Sport jest tą dziedziną, życia, którą się nie da zaszereżować, i wadzić do odpowiedniej stawki i zgodnie z poprzednio ustalonym harmonogramem otworzyć, by w odpowiednim momencie zająć jakieś stanowisko czy też zgodnie z poprzednio ustalonym planem zająć jakieś miejsce.

W sporcie potrzebne jest stałe dążenie. Często w różnych porach dnia czy nawet nocy. Tak jest w każdym klubie. I tak powinno być. Ci, którzy mają do czynienia ze sportem przez duże „S” rozumieją to i w ten właśnie sposób działają. Niestety nie wszyscy w Hutniku zdają sobie z tego sprawę. Z tym większą przyjemnością podajemy fakt zajęcia właściwego stanowiska przez pana: ZBIGNIEWA GORSKIEGO i STANISŁAWA MIŁOSIA, którzy mimo przeprowadzki magazynu sprzętu sportowego wydali kosztu mi sędziarzem udającym się na zawody do Tarnowa.

Gdyby tak wszyscy w Hutniku...
Ostatnie wyniki naszych piłka-



SPORT HUTYSTYKA



Siatkarze w finale CRZZ

Zajęciem drugiego miejsca przez siatkarzy Hutnika zakończył się półfinałowy turniej w Tarnowie. Drugie miejsce wystarczało aby zakwalifikować się do finału największej imprezy roku, klubów będących członkami federacji związkowych.

Ze spartakiady

Kolejną konkurencją spartakiady był bieg przełajowy rozegrany w dwóch kategoriach wiekowych. Pierwszej do lat 32, w drugiej powyżej 32 lat.

W zawodach brały udział reprezentacje 11 wydziałów kombinatu. Drużynowo zwyciężył zespół z W-3 gromadząc 2396 pkt. Drugie miejsce zajął zespół z ZK — 1340 pkt., a trzecie zespół z P-67 — 1406 pkt.

Indywidualnie w kategorii wiekowej do lat 32 wygrał Wawat przed Gądkiem — obaj z W-3. Trzeci był Michalik z ZK, a czwarty Bryk z W-3.

W grupie powyżej 32 lat wygrał Pudzyński przed Karwackim obaj z P-61, przed Wesołowskim z DT i Pyrczakem z W-3.

Zawody były dobrze zorganizowane, za co należą się działaczom TKKF słowa uznania. Kierownikiem zawodów był Tadeusz Kowalczyk.

HPR prowadzi w p. siatkowej

Po ostatniej kolejce spotkań o mistrzostwo XVIII spartakiady Hutny im. Lenina w tabeli prowadzi drużyna HPR 6 pkt., przed P-62, ZK, P-50, W-3, P-66 i TE. Wszystkie te zespoły mają po 5 pkt.

Hutnik wygrał dwa spotkania z Avią Świdnik i Unią Tarnów po 3:0. Przegrał w stosunku 0:3 z drugoligowym zespołem Beskid Andrychów.

Dwa pierwsze mecze były bez historii. Hutnik miał stałą przewagę i nawet kiedy w ostatnim secie pojedynku z Avią nasi przeciwnicy prowadzili — inicjatywa należała do Hutnika.

Trzeci, decydujący o zwycięstwie pojedynek Hutnik miał szansę wygrać. W pierwszym secie prowadził 14:13 i miał zagrywkę. Błąd ataku zadechował o stracie piłki i porażce 14:16.

W drugim secie nasi siatkarze prowadzili już 13:8 by ponownie przegrać do 14. Trzeci set to gładkie zwycięstwo Beskidu 15:3.

Dokonując zmiany zawodnika, trener nie ma pewności, czy ta zmiana dokona przełomu w grze zespołu. Ale w tych zmianach musi być jakaś koncepcja. Niestety, brakowało jej podczas ostatniego pojedynku z II-ligowym Beskidem. Efektem jest porażka, która nie powinna mieć miejsca.

Pocieszającym objawem jest udany debiut w zespole Jarka Sańki, który obok Zdzisława Zielińskiego należał do najlepszych i najlepiej grających zawodników Hutnika.

Kolejny sukces

Jak dotąd — nie widać w II lidze godnego przeciwnika dla ping-pongistów naszego hutniczego klubu. Po zwycięstwach we własnej hali z GKS Katowice i Silesią Miechów — Hutnik zwyciężył kolejne. Tym razem na wyjeździe — w Bielsku-Białej. Wynik 8:3 mógłby być jeszcze wyższy, gdyby nie słuszny — naszym zdaniem — eksperyment wprowadzenia do zespołu juniora, Mirosława Chrapały. Przegrał on wprawdzie swoje gry, ale zdobył pierwszy

Młodzieżowe osiedle w Mistrzejowicach

Dokument wielkiej wagi został podpisany w bieżącym tygodniu przez przedstawicieli sześciu zakładów przemysłowych naszej dzielnicy i Zarząd Dzielnicowym ZMS — Nowa Huta.

Jego realizacja przybliży o kilka lat moment wreczenia kluczy do własnego M-3 360 rodzinom. Zawarte zostało bowiem porozumienie w sprawie

jednej z form patronatu młodzieży nad budownictwem mieszkaniowym — budów systemem gospodarczym.

Jak podkreślano podczas uroczystości podpisania porozumienia, jest to pierwszy etap młodzieżowego patronatu. W chwili obecnej są już przygotowywane prace nad podpisaniem nowego porozumienia, którego realizacja przyczyni się do wybudowania w latach 1975—1980 dodatkowo od 1000 do 1500 izb mieszkalnych. Oświadczenie podpisanego porozumienia podamy w następnym numerze GNH. (k)



Moment podpisania porozumienia.

Fot. S. GAWLIŃSKI

UWAGA POSIADACZE 4 KÓLEK

Automobilklub LOK w Nowej Hucie os. Szkolne, bl. 30 urządza w niedzielę 24 bm. o godz. 9.30 zakończenie sezonu motorowego. Impreza odbędzie się nad Wisłą, obok przystani Jacht-Klubu. Zgłoszenia w sobotę przyjmuje kierownik Automobilklubu Józef Tuleja, telefon 428-28. W niedzielę — przed rozpoczęciem imprezy — na miejscu.

Zmiana trenera pierwszej drużyny piłkarskiej

Prezydium Zarządu KS Hutnik — na wniosek kierownictwa sekcji p. nożnej — zwołało z dniem 20 bm. dotychczasowego trenera ob. W. Giergiela z prowadzenia treningów pierwszej drużyny piłki nożnej.

Do czasu zaangażowania nowego trenera — treningi pierwszej drużyny prowadzi instruktor sekcji — Marian Cygan.

szli w bojach II ligowych.

Pozostali, tj. Ratzko, Chajdecki, i Petek zdobyli komplet punktów. Ta trójka oraz G. Zych wezmą udział w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym w Opolu, w dniach 23 i 24 bm. Nie będzie startował w barwach Hutnika A. Lenda, gdyż poprosił on o zwolnienie do Stali St. Wola i wyjechał z Krakowa. (ms)

Pewność siebie — przyczyna porażki

Z Górnikami Wieliczka nasze

koszykarki grały już nie jeden raz. Spotkania między tymi zespołami kończyły się na ogół bardzo wysokimi zwycięstwami zawodniczek Hutnika. W inauguracyjnym meczu III-ligowym wystąpiły więc one w roli faworytek. I to — jak się okazało — stało się przyczyną pierwszej, bardzo szybkiej porażki.

W następnych meczach konieczna jest stanowczo większa koncentracja!

Pięć zwycięstw — jedna porażka na koncie młodych koszykarek

W ostatnią sobotę i niedzielę koszykarki Hutnika w lidze juniorów rozegrały następujące dwa spotkania z Fablokiem i AZS-em Kraków. Pierwszy wygrały w stosunku 75:45, drugi 79:48.

W obecnej chwili hutniczki znajdują się na drugiej pozycji, za Koroną, z którą poniosły jedną jak do tej chwili porażkę. Do rozegrania pierwszej rundy pozostało jeszcze tylko mecz z krakowską Wisłą, po czym nastąpi przerwa, do marca przyszłego roku.

Jutro i pojutrze zaczynają koszykarki

Po dwutygodniowym obozie kondycyjnym typu dochodzącego (a więc u siebie, w domu) przystępują do walki o ligowe punkty koszykarki Hutnika. Forma, jak się informowaliśmy, jest dobra, dziewczyny się od naszych zawodniczek poprawnej, ambitnej gry i... oczywiście zwycięstw, gdyż jak wiemy, początek jest niezwykle wyjątkowy. Często udany start w rozgrywkach przesądza o roli jaką odgrywać się będzie w mistrzostwach. (ms)



— Mówiłem ci abyś nie łamała drzewek, bo ubrudzisz sobie ubranie.

Przyjmij PIÓREM

Nie bierzmy z nich przykładu

Dużym nakładem pracy i kosztów na terenach oddzielających kombinat od Nowej Huty powstaje pas zieleni, eliminujący w dużej mierze zanieczyszczenie atmosfery przez hutę. Dlatego też we własnym interesie powinniśmy odczekać troskliwą opieką zielenie, które często niszczą dzieci i młodzież. Pomagają im w tym również dorośli i to z dużo większym rezultatem.

Przykładem bezmyślnego marnotrawstwa i głupoty jest niszczenie kilkudziesięciu drzewek na terenie nowohutkiego zalewu i w pobliżu Dłubni w czasie zakładania rurociągu c. o. Zamiast przed rozpoczęciem robót powiadomić wydział zieleni miejskiej o potrzebie przesadzenia drzewek i krzewów — tym bardziej, że jest odpowiednia do tego pora roku — teren ten zniwelowano sypczaczem, niszcząc zielenie. Nie jest

Przyjęcia na członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” w Nowej Hucie zawiadamia, że w grudniu br. mogą być przyjęci na członków Spółdzielni kandydaci, którzy w terminie do dnia 15 listopada br. dopełnią następujących formalności:

— złożą wnioski o przydział mieszkania spółdzielczego, — podpiszą deklarację przystąpienia do Spółdzielni, — zgromadzą pełny wkład mieszkaniowy, — zamiejscowi przedłożą przyrzeczenie zameldowania na pobyt stały na terenie Nowej Huty.

Wnioski złożone po tym terminie będą rozpatrywane dopiero w końcu pierwszego półrocza 1972 r. Wszelkich informacji w powyższych sprawach udziela Dział Członkowski-Mieszkaniowy Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” w biurze przy os. XX-lecia PRL, blok 13 pokój nr 5b w każdy wtorek i piątek w godzinach od 11 do 13-tej.

Zbawidowcy z HiL pracowali przy odbudowie Zamku Królewskiego

Ponad 120 hutników i członków ich rodzin uczestniczyło w wyjeździe do Warszawy, zorganizowanej z inicjatywy Zarządu Fabrycznego ZBoWiD przy Hucie im. Lenina. W czasie trzydniowego pobytu zwiedzili oni zabytkowe budowle, Pałac Kultury i Nauki, muzea oraz nowe osiedla mieszkaniowe, żywo interesując się planami rozbudowy miasta.

W ciągu 26 lat na ruinach doszczętnie zniszczonej stolicy powstało nowe miasto, liczące już 1.300 tys. mieszkańców. W wielu zespłach osiedlowych wybudowano prawie 750 tys. izb mieszkalnych. Ponad 3,4 mieszkańców stolicy mieszka w nowych, zbudowanych po wojnie domach. O prawie warunków mieszkaniowych najlepiej świadczy fakt, że dzisiejsza Warszawa, przy tej samej jak przed wojną liczbie ludności, posiada o 70 proc. więcej mieszkań. Warszawa jest też trzecim co do wielkości ośrodkiem przemysłowym w kraju. Przemysł warszawski jest monopolistą krajowym w produkcji samochodów osobowych, lamp elektronowych, półprzewodników, central telefonicznych, aparatów fotograficznych i sprzętu optycznego. Warszawa posiada nawet własną nowoczesną hutę produkującą stal szlachetną oraz fabrykę traktorów. W sumie w stolicy wytwarza się

ponad 6 proc. globalnej produkcji przemysłowej kraju, chociaż mieszkańcy miasta stanowią 4 proc. ludności Polski.

Szczególnie duże wrażenie wywarła Warszawa na tych uczestnikach wycieczki, którzy pamiętają ją z 1945 r. Do tych należy m. in. LEON BUZAK, który w szeregach Ludowego Wojska Polskiego przeżył cały szlak bojowy od Lenina do Berlina, biorąc też udział w wyzwoleniu Warszawy. Oglądając dziś stare miasto oraz liczne wzniesienia z ruin zabytkowe budowle i nowoczesne centrum nie chce się wierzyć, że można było dokonać tego w tak krótkim czasie.

Warszawa żyje dziś odbudowa Zamku Królewskiego. Trwają już intensywne roboty budowlane. Przy porządkowaniu terenu budowy i oczyszczaniu z gruzu piwnic i fundamentów licznie pracuje młodzież szkolna, wojsko, załogi warszawskich zakładów pracy i przedsiębiorstw. W tyle nie pozostali również uczestnicy naszej wycieczki, którzy czynem udokumentowali jak bliska im jest sprawa odbudowy Zamku. Z dużym zainteresowaniem obejrzał też w Muzeum Narodowym wystawę „Zamek Królewski w Warszawie” i ekspozycję arrasów i gobelinów, które w przyszłości uświetnią wnętrza Królewskiego Zamku. W czasie zwiedzania stolicy ZBoWiD-owcy z HiL złożyli wianki kwiatów pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza i pomnikiem Bohaterów Warszawy. dz.



Zbawidowcy z HiL przy odbudowie zamku.

Z kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZMS

Rozpoczęły się konferencje zakładowe

Obradująca w ubiegłą niedzielę w Ognisku Młodych konferencja sprawozdawczo-wyborcza największej organizacji wydziałowej w naszej hucie — Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego, która wybrała nowym przewodniczącym Zarządu Wydziałowego ZMS tow. Władysława Łatale, zakończyła pierwszy etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej organizacji młodzieżowej kombinatu. Obecnie obradują konferencje i ogólne zebrania organizacji zakładowych.

MŁODZIEŻ WSPÓŁORGANIZATOREM

Jako pierwszą swą konferencję sprawozdawczo-wyborczą odbyła aglomerownia, w obradach, które toczyły się w poniedziałek, 18 bm. uczestniczyli tow. B. Pietron — przewodniczący ZF ZMS, tow. S. Oldak — I sekretarz KZ PZPR i kier. wydziału tow. Inż. Kozak.

W żywej i zaangażowanej dyskusji podejmowano wiele istotnych problemów produkcyjnych, wewnątrzorganizacyjnych i społecznych. Wiele mówiono o potrzebie podnoszenia wiedzy społeczno-politycznej aktywności. Te dwa czynniki bowiem w istotny sposób określają siłę organizacji. Dużo miejsca poświęcono problemowi produkcji. Mówiono krytycznie o obecnym systemie premiowania za oszczędność paliw i energii. Dyskutowano o tym, że nie powinno się premiować niektórych pracowników za realizację zadań, które powinny być podstawowymi dla całej załogi.

Cała załoga — a więc i jej młoda część — mówił m. in. tow. Krasoń — jest odpowiedzialna za wszystko, co dzieje się w wydziale.

Wysoko ocenili zaangażowanie i pracę młodzieży w swym wystąpieniu kier. wydziału. Podkreślił on, że młodzież wnosi swój ogromny wkład w rozwiązywanie trudnych produkcyjnych problemów. Przewodniczący ZF ZMS tow. Pietron omówił zadania, jakie stoją przed organizacją młodzieżową przed VI Zjazdem Partii i V Zjazdem ZMS.

Konferencja wybrała nowy Zarząd Zakładowy ZMS, na którego czele stanął ponownie tow. Ludwik Nowak.

Z JAKOŚCI „BARDZO DOBRZE”

19 października obradowało ogólne zebranie ZMS liczące 120 członków organizacji zakładowej w stalowni konwerterowej. Brali w niej udział wszyscy członkowie kolektywu oraz przew. ZF ZMS tow. Bronisław Pietron i wiceprzewodniczący ZF tow. Kazimierz Znamierski. Najwięcej uwagi poświęcili dyskusjancie problemowi produkcji. Wiele mówiono o pracy MBDJ, która wprawdzie miała w pewnym okresie „zawachania” w pracy, ale która stale stanowi znakomity doping do walki o jakość dla całej załogi P-55. To zagadnienie — powiedział w dyskusji inż. J. Razowski kier. wydziału — rozwiązaliśmy na „piątkę”. Czas teraz, by z równą energią zabrał się ZMS za problem adaptacji społeczno-

-zawodowej. Bardzo ważną sprawą jest zajęcie się młodymi technikami. W stalowni pracuje wielu młodych techników na stanowiskach robotniczych. Nikt, jak organizacja młodzieżowa nie będzie mógł zabrać, aby zdobyta przez nich wiedza w szkole nie ulegała dezaktualizacji. Trzeba, aby ci młodzi ludzie rozwijali się zawodowo, by doskonalili swą wiedzę, nie tylko coraz lepiej opanowali praktykę.

Wiele uwagi poświęcono problemowi rozwijania Turbiny Młodych Mistrzów Techniki — widząc w nim doskonałą formę technicznej aktywności. Poprzednio — jak stwierdzili tow. tow. Piątek i Czekaj — nie było odpowiedniej atmosfery sprzyjającej działalności młodzieży na tym odcinku. Zmiany kadrowe w wydziale stworzyły nową sytuację, w której ta forma działalności może się lepiej rozwijać. Służba wynalazcza nie powinna — stwierdzali dyskusjanci — ograniczać się do rejestracji projektów. Powinna ona służyć pomocą młodym, którzy przecież nie zawsze potrafią do końca dobrze dopracować nawet trafny technicznie pomysł.

Zabierając głos w dyskusji I sekretarz KZ PZPR tow. M.

Kowal podkreślił m. in., że młodzież chłonna jest wiedzy politycznej, o czym świadczy przebieg zetesowskiego szkolenia. Postulował on, by ZF ZMS podjął samodzielną pracę z lektorami prowadzącymi szkolenie zetesowskie.

Ponadto wiele uwagi poświęcono w dyskusji problemowi wypoczynku po pracy i organizacji życia kulturalnego.

Zebranie wybrało nowy ZZ ZMS, którego przewodniczącym został tow. Andrzej Lempart.

28 BM. — SESJA DRN

Rozwój turystyki, sportu i wypoczynku, sprawozdanie za okres ostatnich lat oraz program w tej dziedzinie do 1975 r. — oto główne tematy najbliższych Sesji DRN.

Ponadto, na porządku dziennym znajdują się także sprawy, jak sprawozdanie z działalności Kolegium Karno-Administracyjnego, wybory nowego składu Kolegium, wybory ławników oraz podsumowanie pracy komitetów osiedlowych w okresie od lutego 1965 r. do października 1971.

Najbliższa Sesja DRN Nowa Huta planowana jest 28 bm. o godz. 9 w Sali Konferencyjnej w budynku Prezydium DRN.

Czyn społeczny godny naśladowania

Na odbudowę Zamku Warszawskiego i dla sierot — od personelu „Ludowej”

Mnożą się datki na odbudowę naszego skarbu kultury narodowej, jakim był i znów będzie Zamek Królewski w Warszawie. Decyzja odbudowy tego zabytku, związanego z wieloma historycznymi dla Polski wydarzeniami, spotkała się z ogromnym uznaniem wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Datki składają załogi zakładów pracy, młodzież szkolna, dzieci i renciści. Wszyscy, którym droga jest nasza historia i polskie tradycje, śpieszą z pomocą w odbudowie Zamku.

Ostatnio na ten piękny cel kwotę w wysokości 1.204 zł przekazał personel i kierownictwo restauracji NZG „Ludowa”, wzywając jednocześnie do pójścia w ich ślady pozostałe załogi lokali Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych.

Na tym jednak nie koniec społecznej postawy „Ludowej”. Mając na uwadze zbliżający się dzień „Mikolaja” — 6 grudnia, kierownictwo tej restauracji przekazuje na zakup zabawek i słodyczy dla sierot z Domu Małego Dziecka — 1.100 zł. Uciechy dla maluchów będzie na pewno co nie miara, zwłaszcza, że wierzymy w o-

fiarność innych zakładów, przedsiębiorstw i instytucji w Nowej Hucie.

Dzieciom, które mają swe rodzinne domy i otoczone są miłością rodziców, trudno jest zrozumieć, co znaczy dla ich rówieśników z Domu Dziecka mikolajowa paczka z zabawkami i słodyczami. Uśmiech maluchów, często niestety zapomnianych przez matkę czy ojca (są tu także i półsieroty) jest najlepszą nagrodą dla ofiarodawców. Dla tego usmiechu, dla dziecięcej radości, warto poświęcić część zarobionych pieniędzy.

(dr)

Przed otwarciem drugiej sceny w Nowej Hucie

Kiedy wysiłek mistrzów budowlanych uwieńczony został sukcesem i ludzie Stanisława Jamki z PBM-u i Mieczysława Lisika z „Elektromontażu” opuścili już gotowy budynek zaplecza Teatru Ludowego, chodziliśmy z gronem kolegów po nowych pracownikach, oglądając z radością każdy nowy szczegół. Po piętnastu latach uzyskiwaliśmy nareszcie właściwe warunki pracy dla wszystkich warsztatów i pracowni teatru.

Jeszcze w czasie postępującej szybko budowy zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że ten wspaniały obiekt stwarza nowe przesłanki i szanse dla naszej pracy. Potem ze szczególnym wzruszeniem oglądaliśmy w nowym budynku scenę i podziwialiśmy jej wyposażenie. Rozumieliśmy nawzajem co to oznacza, tym bardziej, że małe widowiska w nowej sali prób wyposażona została w rzędy wygodnych foteli. Już wtedy było dla nas jasne: to miejsce jest wymiarzone na kameralną scenę.

Rzeczywiście, fakt istnienia sali o 60 miejscach ze sceną o pełnym wyposażeniu, stwarza jedynę w swoim rodzaju warunki dla intymnego przekazu teatru, piętrząc w naszej dotychczasowej pracy pewne problemy po raz pierwszy. Dla aktora oznaczać to będzie zeknicie się z tymi cechami warsztatu, których wymaga od niego kamera telewizyjna i filmowa, dając mu — tym razem na scenie — możliwość stwarzania prawdy scenicznego, opartej mocno w jego osobowości i indywidualności. Reżyser musi sprostać potrzebie perfekcyjnej budowy konstrukcji dramatu, precyzyjnego punktowania dynamiki i ekspresji, zegarmistrzowskiego cyzelowania point. Widzowi namacalna bliskość sceny da możliwość rzeczywistej intymnej obecności z teatrem, pozwoli obserwować delikatne emocjonalne odcienie i snuć własne refleksje intelektualne.

Tak zrodził mi się pomysł utworzenia w ramach Teatru Ludowego sceny, która choćby z samych racji architektonicznych i budowlanych predysponowana jest do podjęcia tematów współczesnych. I kiedy Waldemar Krygier, dyrektor Teatru Ludowego, zaproponował mi kierownictwo artystyczne tej sceny bardzo się ucieszyłem. Wiele przyczyn — nie chciałbym ich teraz analizować — składa się

Nasze troski — nasze wnioski

Rozpoczął się rok szkolny i jak każdy nowy niesie dla uczniów, grona pedagogicznego, a przede wszystkim — rodziców, wiele niespodzianek. Dobrze by było, gdyby wszystkie one należały do rzeczy przyjemnych — tak przecież nie jest, a szkoda! Bo naprawdę wiele zależy od nas samych.

Rok szkolny został podzielony na trzy okresy — nowość ta daje wielką możliwość przyswojenia przewidzianego materiału, objętego programem nauczania we wszystkich szkołach. Dziś jeszcze trudno powiedzieć, jakie korzyści przyniesie ta nowa zmiana.

Nauczyciel ma więcej czasu do oceny swoich podopiecznych: można prowadzić ciekawszą zajęcia z młodzieżą tak w klasie, jak i w terenie, analizować poszczególne uodolnienia ucznia, kierować jego zainteresowaniami, które posłużą przy wyborze dalszego kształcenia.

Wejdźmy jednak „od kuchni” na szkolne podwórko, by przyglądać się z bliska dzieciom oddanym pod opiekę szkoły. Nie będę stawiał zarzutów, nie o to mi chodzi. Przemilczę jednak sytuację, jaka panuje w szkołach podstawowych, nie można. Szkolne korytarze zalega cisza, gdy w salach toczy się lekcja. Obraz zmienia się jak w kalejdoskopie, gdy dzwonek obwieści przerwę: krzyki, piski, bieganie, podkładanie nóg i popychania, należą do codziennej zabawy szkolnej dziatwy.

Czy personel szkolny może tej „zabawie” zapobiec? Jemu również należy się chwila wypoczynku. Praca nauczyciela, to działalność twórcza i stać zacierpiecie świeżego powietrza, odwrócenie napiętej uwagi w inny punkt zainteresowania, należy do konieczności.

Rodzice posyłający swe dzieci do szkoły mają prawo wymagać, aby te, zdrowe, powróciły do domu. Są przecież przekonani, że oddali swą pociechę w godne ręce.

Spójrzmy na wypadki ostatnich dni: w dwóch tylko szkołach podstawowych naszej dzielnicy — (nie chcę przytaczać więcej) — w tym tylko tygodniu miały miejsce bardzo ciężkie wypadki: upadek dziewczynki w sali gimnastycznej i wstrząs mózgu; uczeń klasy VIIc spada z konstrukcji koza na boisko szkolne, podczas przerwy i w ciężkim stanie przewieziony zostaje do kliniki chirurgicznej. Dziwią się lekarze! Istnieją zdrowotne, że tak poważne wypadki, które pozostawiają po sobie przykre następstwa, mają

Istnieje duże pole dla harcerstwa, które zdało tak świetnie egzamin w kierowaniu ruchem drogowym na przejściach. Można by tę działalność rozszerzyć na teren szkół.

Komitety Rodzicielskie nie mogą również zapominać o swych obowiązkach. Potrzebna jest kontrola i pomoc. Nie zawsze podczas przerwy dziecko musi przebywać w murach szkolnych — ruch na świeżym powietrzu przynosi większą korzyść. Bez wyjścia czasem są pedagogi. Dziecko, aby wyjść na szkolne podwórko, musi przechodzić przez kilka korytarzy i pięter, a przerwa nie trwa długo. Gospodarczym sposobem należałoby pomyśleć nad urbanistycznymi zmianami. Zakłady opiekuńcze nie zostałyby, jak przypuszczam, bez odpowiedzi. W szkolnictwie, w każdej szkole należy pewne rzeczy zmieniać, nie czekając na dyrektywy.

E. SYNOWIEC

Aurelia radzi

Pani Irena P. ma karkołowe futerko, w którym brzeg przodu jest w jednym miejscu przetyarty. Ponieważ pozostał jej pasek futerka odcięty kiedyś z dołu, pyta w jaki sposób wstawia się tałki...

— Trzeba odpruć podszwękę i podszycie w przetyartym miejscu. Od strony zewnętrznej wyciąć żyłką przetyarty kawałek. Z nową kawałka futra wyciąć (dopasowując dokładnie wzór) takiego samego kształtu skórę. Przyszyć od strony wewnętrznej bardzo drobnym ściegiem okrętkowym. Szew wyglądać, prasując ledwie ciepłym żelazkiem. Po tym przyszyć płótno, podszycie, oraz podszwękę.

Wanda M. — Zmarszczki przy oczach zwane popularnie kurzymi łapkami najczęściej nie są związane z wiekiem, chociaż (niestety) postarzają. Tworzą się od śmiechu, płaczu i od mrużenia oczu. Często mają je kobiety, które nie wiadomo dlaczego wstydzą się nosić przepisaną przez lekarza (obecnie przecież tak modne) okulary. Bardzo wrażliwa i delikatna skóra wokół oczu wymaga specjalnej pielęgnacji. Na noc musi się na te miejsca nakładać odżywkę w postaci dobrego nawilżającego kremu, który należy wpukliwać opuszkami palców a nie wcierać. Dobre wyniki daje również gimnastyka oczu polegająca na krążeniu gałkami ocznymi, o-

raz na szerokim otwieraniu i mocnym zaciskaniu oczu. Również pochodzenia mimicznego są zmarszczki na czole. W tym wypadku stosuje się masaż polegający na uciskaniu czoła (posmarowanego odżywcym kremem) końcami palców. Dwie głębokie bruzdy u nasady nosa masuje się środkowym palcem ruchem okrężnym. Masaż ten wykonuje się przed snem. Partie twarzy, na których tworzą się zmarszczki pudruje się bardzo delikatnie, albo w ogóle trzeba zrezygnować z pudrowania, bowiem pod grubą warstwą pudru linie zmarszczek stają się głębsze i bardziej widoczne.



Komunikat dziecięcego ZDK

Ognisko Dziecięce Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina, Nowa Huta os. Na Skarpie ul. M. Nowotki 64, uprzejmie zawiadamia, że przyjmuje wpisy dzieci od lat 6 i młodzieży na następujące zajęcia w:

Pracowni Plastycznej (sekcja malarstwa, rzeźby, grafiki, projektowania odzieży); Studium Teatralnym dla młodzieży i Teatryku Dziecięcym; Dziecięcym Zespole Wokalnym; Dziecięcym Zespole Baletowym; Sekcji języków angielskiego i niemieckiego.

Równocześnie informujemy, że dla dzieci i młodzieży uczącej się w godzinach popołudniowych niektóre z zajęć odbywać się będą już od godz. 10.00.

Zgłoszenia prosimy kierować osobiście lub telefonicznie na numer 435-68 w godz. 16-20.

W tym modelu wart uwagi jest fantazyjnie podkreślony karczek oraz pionowe (wyszczuplające) ciało z umieszczonymi w nich kleśnieniami. Całość tworzy jeden z najmłodniejszych (ostatnio) fasonów.

APEL DO WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW DZIELNICOWEGO OŚRODKA OPIEKUNA SPOŁECZNEGO W NOWEJ HUCIE ORAZ TERENOWYCH I ZAKŁADOWYCH OPIEKUNÓW SPOŁECZNYCH

Podkreślając Waszą pracę i pełne zaangażowanie się społeczne w naszej codziennej pracy — zwracam się do Was z apelem o wyrażenie swej postawy społecznej, również w czynach przedzjazdowych oraz do przyłączenia się wraz z całym społeczeństwem do jakże pięknej, historycznej i patriotycznej akcji złożenia — równocześnie zainicjowania zbiórki społecznej — pieniężnej na Odbudowę Królewskiego Zamku w Warszawie.

Apelując do Was, niech nasza inicjatywa ma charakter spontanicznego włączenia się i niech nie zabraknie żadnego z nas, tak jak na codzień w naszej pracy jesteśmy wielkimi społecznikami, niech będzie społeczną Waszą postawą również przez Was samych podkreślona tym czynem. Proszę i zwracam się do Was o podjęcie takiej uchwały w dniu dzisiejszym i zdeklarowania pewnych kwot.

Równocześnie wzywa się wszystkie Dzielnicowe Ośrodki Opiekuna Społecznego w Krakowie do podjęcia podobnej akcji w pozostałych dzielnicach naszego grodu.

Nowe zobowiązania z okazji VI Zjazdu Partii

Nowohuckie przedsiębiorstwa i zakłady pracy podejmują coraz to nowe zobowiązania dla uczczenia VI Zjazdu. Czynnie włączają się do kampanii przedzjazdowej poprzez podejmowanie i realizację zarówno zobowiązań produkcyjnych, jak i czynów społecznych, prac porządkowych.

M.in. wartość zobowiązania Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania wynosi ponad 44 tys. zł. Są to zarówno zadania produkcyjne, realizowane po normalnych godzinach pracy, jak i czyn społeczne, m.in. w listopadzie zaplanowano zadziwienie bazy MPO.

Dodatkowe prace podjęła również załoga Zesławickich Zakładów Ceramiki Budowlanej, wartość zobowiązania wynosi blisko 9.400 zł. I tutaj załoga pracować będzie po godzinach jak również w niedzielę. Poza zobowiązaniami produkcyjnymi podjęto i czyn społeczny, tj. porządkowanie terenu zakładu, wokół biurow-

ca ZZCB oraz remont dachu w ośrodku wypoczynkowym w Cichowie.

Do akcji czynnie włączyło się Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, którego pracownicy postanowili wykonać podłączenie kotłowni przy ul. Masarskiej do sieci ciepłej EC Łęg, w terminie do VI Zjazdu Partii. Jest to poważne wyprzedzenie planu, skrócenie terminu przyniesie oszczędność o ok. 2 mln zł.

Szereg prac społecznych wykoną załoga Zakładu Mleczarskiego w Nowej Hucie. Należą do nich: malowanie i czyszczenie siatki ogrodzeniowej zakładu, bramy wjazdowej, wokół budynku zaplanowano posadzenie około 1000 szt. żywopłotu, ponadto wykonanych zostanie szereg innych prac porządkowych i mających na celu zazielenienie terenu przy zakładzie.

Czyn przedzjazdowy podjęli również pracownicy Nowohuckiej Drukarni Przemysłu Te-

renowego. Postanowiono zwiększyć indywidualną wydajność pracy o około 2 proc. i na Dzień Zjazdu osiągnąć wzrost produkcji ponad plan 1971 roku o 200 tys. zł (w cenach zbytu).

Ponadto wynagrodzenie za dodatkową pracę w jedną z niedziel października postanowiono przeznaczyć na cele społeczne załogi.

O wspólny program działania

W zespole osiedli bieńczyckich działa już 7 kół Ligii Kobiet, które prowadzą tu działalność w różnych dziedzinach życia wspólnie z aktywnymi osiedlowymi. Ostatnio Zarząd Dzielnicy LK zorganizował wyjazdowe posiedzenie Prezydium, gospodarzem było koło LK os. Strusia.

W spotkaniu środowiskowym udział wzięli przedstawiciele kół LK z Bieńczyckich, Nowych, ponadto reprezentowane były komitety osiedlowe, TGP, szkoły, przedszkola. ADM-y, spółdzielnia mieszkaniowa „Hutnik”. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele zarządów: Wojewódzkiego i Miejskiego LK.

Główny temat obrad — to omówienie Wytycznych na Zjazd. Po wypowiedzi na ten temat przewodniczącej ZD mgr Heleny Dudzińskiej wywodziła się ożywiona dyskusja. Ponadto przeprowadzono analizę współpracy organizacji kobiecej z kierownictwem poszczególnych organizacji i placówek, działających w osiedlach bieńczyckich. Szczególnie dobre kontakty utrzymywane są ze szkołami, m.in. placówki te udostępniają swych pomieszczeń koło LK na różnego rodzaju spotkania i imprezy, do tej pory bowiem jedynie koło LK z os. XX-lecia PRL może korzystać ze świetlicy młodzieżowej.

W dyskusji poruszano wiele spraw organizacyjnych, konieczność nawiązania jeszcze ściślejszej współpracy całego aktywu, omówiono wspólny program działania w jednolitym froncie pracy wychowawczej we wszystkich osiedlach Bieńczyckich. (bg)

Z pracy RZK

(Dokończenie ze str. 2)

cza, ustalając terminy i sposoby realizacji postulatów HIL przedstawionych na niedawnym spotkaniu z premerem. Mowa w tym zarządzeniu o ujęciu w jedno zadanie inwestycyjne budowy Walcowni Blach Trafo, uruchomienie dla huty fabryki domów, o budowie Domu Kultury, o przebudowie Walcowni Gorącej Blach przy radzieckiej pomocy, o budowie domków jednorodzinnych i o zakupie dla huty maszyn liczącej. Z dużym zadowoleniem przyjęli członkowie Plenum RZK tak szybkie i konkretne załatwienie postulatów załogi HIL. Następnie sekretarz KF PZPR tow. Edward Cisowski zaapelował o udział aktywny związkowego w zebraniach, które będą się odbywać w hucie i wnoszenie swych uwag do programu rozwoju naszego zakładu i poprawy warunków pracy załogi.

JERZY DANEK

Z ukosa

— Proszę skorzystać z prywatnych usług, jeżeli cena 75 zł za naprawę zegarka wydaje się za słoną. I następne z wielu zdań: jesteśmy zaważeni pracą, termin odbioru trzy tygodnie.

Mowa o punkcie zagarmistrzowskim mieszczącym się w sklepie „Jubiler” przy placu Centralnym. Naprawa zegarka: założenie plastikowego szkiełka i umocowanie sprężyny — w innym zakładzie usługowym kosztowało 25 zł i wcale nie trwało aż tak długo. To drobne uszkodzenie usunięto na poczekaniu! A pracownikom, zagarmistrzom pracującym u zagarmistrów zmuszonym jestem podziękować za suflerkę, z której wielu na pewno korzysta — ja nie.

Oto adres, gdzie spieszenie na-



Doskonałe rozwiązanie estetyczne, a tym samym zachęcający do kupna kermasz zorganizowały w Nowej Hucie (al. Róż) „Warzywa — Owoce”. Uwagę zarówno przechodniów, jak i kupujących przyciągał piękny emblemat Huty im. Lenina; zrobiony z buraczaków i cebuli. Brawo za pomysłowość!

Fot. J. Podlecki

Dekada Kultury Czechosłowackiej w Klubie MPiK

W spotkaniu, rozpoczynającym kolejną dekadę w Klubie Prasy „Ruch” w Nowej Hucie, tym razem Dekadę Czechosłowackiej, udział wzięli zaproszeni goście, m.in. sekretarz ambasady czzechosłowackiej Wacław Bittner, przedstawiciel Ośrodka Kultury CSRS Jacek Szczeciński, dyrektor Ośrodka Kultury i Informacji NRD Manfred Huck, attache Konsulatu Francuskiego Alain Renouf.

Spotkanie prowadził kierownik placówki mgr Leon Lijowski, który zapoznał zebranych z imprezami, organizowanymi w Klubie Prasy w ramach Dekady. O coraz żywszych kontaktach między oboma krajami, zwłaszcza w dziedzinie kultury, o rozwijającej się współpracy między Ośrodkiem Kultury Czechosłowackiej w Polsce i naszą placówką w Pradze wspomnieli m.in. sekretarz ambasady Czechosłowackiej Wacław Bittner.

W części artystycznej spotkania wystąpił doskonały zespół beatowy z Karwiny, zespół pn. Strakaty Maślo. Wy-

stęp gorąco był oklaskiwany przez liczne zgromadzoną publiczność, którą w przeważającej mierze stanowiła młodzież naszej dzielnicy.

Zebrani mieli również okazję zwiedzenia interesującej

wystawy pt. „Malarstwo A. Dekada Czechosłowacji w Klubie MPiK trwać będzie do 28 października. Imprezy odbywają się codziennie, z wyjątkiem niedziel, tj. 24 bm. Jednocześnie w dziale sprzedaży książek i czasopism należy można liczne wydania czeskie książki, albumy, płyty.

Przed nami jeszcze kilka ciekawych imprez — w imieniu organizatorów — gorąco na nie zapraszamy... (bg)

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Nie pij, nie pali, nie podrywa, ale...” produkcja polskiej, doz. od lat 16 następny program: „Cyk straceńców” produkcja USA.

SWIT Mała Sala od 23 do 23 bm. godz. 15, 17 i 19 „Sokoly” produkcja węgierskiej, doz. od lat 16, od 24 do 27 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Mademoiselle” produkcja angielskiej, doz. od lat 16, od 28 do 31 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Oskarżeni o zabójstwo” produkcja radzieckiej, doz. od lat 14.

SWIATOWID od 21 do 24 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Miraz” produkcja USA, doz. od lat 16, od 25 do 27 bm. godz. 16.00 i 19.30 „Wyzwolenie” I i II seria, produkcja radzieckiej, doz. od lat 14, od 28 do 31 bm. godz. 13.00, 18.00 i 20.30 „Próba terroru” produkcja USA, doz. od lat 14.

SWIATOWID Mała Sala od 21 do 24 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Strzał w ciemności” produkcja angielskiej, doz. od lat 14, od 25 do 27 bm. godz. 15, 17 i 19 „Skok” produkcja polskiej doz. od lat 16, od 28 do 31 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Człowiek z Hongkongu” produkcja francuskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

23 bm. godz. 19.15 „Dwa teatry”, 24 bm. godz. 19.15 „Damy i huzary”, 25 bm. teatr nieczynny, 26 bm. godz. 11.00 „Zołnierz i królowa” (bajka), 27 bm. godz. 19.15 „Damy i huzary”, 28 bm. godz. 11.00 „Zołnierz i królowa”, 29 bm. godz. 19.15 „Dwa teatry”, na scenie „Nurtu” o godz. 17.00 „Dzień dobry Mario!”.

ZDK HIL

Harmonogram imprez 25 bm., godz. 18.30 — Spotkanie z naczelnym redaktorem „Ekranu” — poprowadzi Maria Małczyńska.

28 bm., godz. 18.00 — Czynna Poradnia Urządzenia Wnętrz Miejskich. Bezpłatnych porad udziela architekt wnętrz — Janusz Trzebiatowski.

27 bm., godz. 16.30 — Pierwsze zebranie działaczy hoteli hutniczych w sprawie Olimpiady Kulturalnej, 28 bm., godz. 18.30 Klub Dobrej Książki — Polska literatura współczesna — spotkanie z dr. Włodzimierzem Maciągiem.

29 bm., godz. 18.00 — DKF: „Kot i mysz” — film prod. NRD.

OGNISKO MŁODYCH ZMS

27 bm., godz. 18.30 — Cykl: Rozmowy polityczne — dyskusja nad wytycznymi VI Zjazdu Partii.

28 bm., godz. 19.00 — Sławne zespoły i piosenkarze — prowadzi red. J. Opalski.

TELEWIZJA

OD 23 DO 29 BM.

PROGRAM I

SOBOTA: 9.55 Dla szkół, 10.25 Upalne południe — film bulg., 11.55 Dla szkół, 15.50 „Złota wiecha” — rep. 16.30 Dziennik, 16.40 Dla mł. widzów, 17.30 Na szlaku, 17.55 Po wawelskim spotkaniu, 18.35 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Noc w Wenecji — operetka, 21.50 Dziennik, 22.10 Słodkie igraszki minionego lata — film czes., 23.15 Włoski program rozrywkowy.

NIEDZIELA: 9.00 Dla mł. widzów, 10.00 Milcząca gwiazda — film prod. NRD, 11.30 W cztery świąta strony, 12.00 Dziennik, 12.30 Złota Płyta dla orkiestry z Chmielnej, 12.50 Tel. Atlas Świata, 13.20 Przemiany, 13.50 Pr. baletowy, 14.30 Radar, 14.40 Tajemniczy młoch — film radz. 16.00 PKF, 16.10 Teatrzyk dla przedszkolaków, 16.50 Do Moskwy, Leningradu i Kijowa z LOT-em — teletur, 17.50 Studio 63: Pan Tadeusz, 18.10 Trasa nadziej — film dok. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Jeden dzień w Sundown — film USA, 21.20 Mag. sport, 21.50 Włoski pr. rozrywk., 22.25 Teatr: „Jutro chrzciny”.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyniec, 17.25 Echo stadionu, 18.00 Sygnały, 18.20 Kronika, 18.45 Mag. Postępu Techn., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr: „Konec podróży służbowej”, 21.35 Plastycy i scena, 22.05 Czechosłowacki progr. muz. 22.30 Dziennik.

WTOREK: 9.55 Dla szkół, 10.40 „Powszednie dni” — film NRD, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Paragraf czy dom, 17.05 Kronika, 17.20 TEM, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Powszednie dni” — film NRD, 21.15 Alfabet rozrywk., 22.00 Dziennik.

ŚRODA: 9.55 Dla szkół, 10.30 „Stracone złudzenia” — film fr. 12.45 Dla szkół, 13.40 Wybieramy zawod., 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla mł. widzów, 17.25 PKF, 18.30 Kronika, 18.45 Kobieta w społeczeństwie, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Stracone złudzenia” — film fr. 21.05 Słuchamy i patrzymy, 22.10 Światowid, 22.40 Dziennik.

CZWARTEK: 8.15 Dla szkół, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem, 17.45 Magazyn ITP, 18.00 Forum, 18.30 Kronika, 18.45 Rewindykacja, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.10 Teatr sensacji: „Ministerstwo strachu” (cz. II), 21.40 Ambicje po polsku, 22.10 Dziennik.

PIĄTEK: 10.00 „Celina” — film ang. 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telefora, 17.30 Nie tylko dla pań, 17.50 Magazyn medyczny, 18.20 Kronika, 18.35 Turniej Wiedzy Społeczno-Politycznej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Nie bójmy się jesieni” pr. rozrywk., 20.40 Kraj, 21.20 „Celina” — film ang. 22.15 Dziennik.

POGODA

NIESTETY, babie lato skończyło się już chyba bezpowrotnie. Pogoda w Polsce południowej kształtuje się w zasięgu nizu nad Skandynawią, w związku z czym w nasz obszar powietrzny napływają masy chłodnego powietrza polarnomorskiego. W najbliższych dniach niewiele się zmieni, pogoda będzie nadal zmienna z przewagą pochmurnej. Na frontach atmosferycznych występować będą opady mżawki lub drobnego deszczu. Temperatura wahać się będzie w granicach od 8 do 15 stopni, noce będą stosunkowo ciepłe, kilka stopni powyżej 0. Lokalne przynioski możliwe tylko w wypadku dłuższych nocnych rozprężeń.

PROMYK

W NASZEJ DZIELNICY



500 IZB — PONAD PLAN

We wrześniu, Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta oddało do użytku kilka bloków mieszkalnych. W os. Dąbrowszczyaków (rejon ul. Kocmyrówskiej) przekazano cz. C bloku nr 2, o 297 izbach, na tym też terenie przedsiębiorstwo wybudowało nową hydrofarmę.

Najwięcej budynków otrzymał zespół osiedli Mistrzów-wickich. W os. Wiosennym przekazano do użytku bl. nr 102 A (306 izb) oraz budynki nr: 104, 105 i 106 (po 98 izb). Natomiast w os. Letnim ukończono we wrześniu budowę bloków nr: 27 i 28. Pierwszy z nich liczy 275 izb mieszkalnych — drugi: 165.

Realizacja tych wszystkich obiektów jak i budowanych poprzednio pozwoliła przedsiębiorstwu przekroczyć plan izbowy o 500, łącznie w ciągu trzech kwartałów bieżącego roku PBM wykonało 5754 izb mieszkalnych.

Chcesz być zdrowy — pij więcej mleka

Gdyby zapytać przeciętną gospodynię, ile zna sposobów przyrządzania mleka — obawiam się, iż mało która odpowiedziałaby, że... sto!

Każdy z nas na mleku wyrósł, a mimo to, tak mało o nim wie, tak mało ceni sobie jego niezastąpioną wartość odżywczą — szczególnie dla dzieci i młodzieży. Jest to prawda tak oczywista jak dwa razy dwa, a mimo to... poza czarną kawą i herbatą „Polsk świąta nie widzi”.

Dlaczego tak jest? Odpowiedzi nie trzeba szukać daleko. Leży ona w naszej nieumiejętności przyrządzania, powiedzielibyśmy nawet — przekształcania mleka w potrawę, smakowo z mlekiem nie mających prawie nic wspólnego.

Przekonano nas o tym na ostatniej konferencji prasowej, zwołanej przez Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich, w trakcie której zademonstrowano siedem rodzajów ciociast mlecznych.

Robić je można z mleka słodkiego, kwaśnego, oraz z maślanego. Jako dodatki stosuje się różnego rodzaju soki owocowe, jarzynny, czekoladę, kakao, czarna kawę, cukier itd. itd. Tak przyrządzone mleko smakuje dosłownie każdemu, a koszt jednej szklanki ciociast mlecznych jest o połowę tańszy od szklanki czarnej kawy i tańszy od kufia piwa.

Proszę mnie nie nie zrozumieć: czyniąc powyższe porównanie, wcale nie pragnąłbym agitować za rezygnacją z kawy i piwa. Kto chce, niech nadal je pije, nasza troska dotyczy szczególnie dzieci, którym bez mleka i jego przetworów, zapewne prawidłowy rozwój i dobre zdrowie — po prostu nie sposób!

Na konferencji mówiono również wiele o obiektywnych trud-

nościach, z jakimi borykała się Zakłady Mleczarskie. Najistotniejsze z nich, to transport i chroniczny brak konwojentów. Brakuje ich pomimo tego, że zarobki są doskonałe. W Krakowie rozprowadza się każdego dnia 180 tys. litrów mleka i 9 ton różnych jego przetworów, a można by rozprowadzić jeszcze więcej, gdyby tylko miał kto, czym i dla kogo.

Spójnicie mleka i przetworów mlecznych z roku na rok wzrasta, to prawda, ale nie na tyle, aby można było mówić że jest bardzo dobrze, że Polska nareszcie zaczyna dbać o swoje zdrowie!

Warto też zasygnalizować kilka nowości. Będą nimi: bryndza pakowana w porcelanowe wiekielki, kostki mięsne, oraz masło pakowane w małych porcelanach o połowę mniejszych niż dotychczasowe.

Zamierzają się również mleko dostarczane do mieszkań — różnorodność w godzinach popołudniowych. To ostatnie ma zasadnicze znaczenie, bo pozwoli na racjonalniejsze wykorzystanie środków transportu i wyeliminuje wychodzenie do pracy! szkoły bez śniadania, co zdarzało się w przypadku, gdy mleka nie dostarczono na czas.

I na koniec jeden spośród 13 przepisów na ciociast mleczny, jakie wręczono dziennikarzom, z prośbą o jak najszersze rozpowszechnienie. Recepturę opracowała p. Jolita Solewska.

Napój mleczno-cytrynowy: 3 szklanki kefiru lub maślanki, 2-3 jaja, 1 cytryna (otarta skórka i sok) ewentualnie sok cytrynowy z puszeki, 3-4 łyżki płynnego miodu naturalnego. To wszystko należy zmieszać za pomocą trzepaczki do ubijania piany.

(OKT.)

W OBIEKTYWIE

W Szkole nr 98 na Wzgórzach Krzesławskich odbyło się podsumowanie wyników konkursu „Szkola bezpiecznym miejscem dla dzieci”. Konkurs ten zorganizowały: PZU, Wydz. Oświaty Prez. DRN, Zarz. Oddziału ZNP, Pomocy udzielił Inspektorat Ruchu Drogowego KD MO w Nowej Hucie. Na zakończenie tej imprezy przybyli m. in.: przedst. KD PZPR tow. Leokadia Pawlusz, inspektor



Wręczenie I nagrody. Odbiera ją kierowniczka szkoły p. Halina Kłos.



Występ dzieci w programie artystycznym.

Człowiek — świat — polityka

W dzisiejszym zestawie nowych książek polecamy pozycje, które są objęte programem szkolnego partyjnego na rok 1971/1972.

Zaczynamy od X Plenum KC PZPR. Jest to referat Biura Politycznego KC PZPR p. „Wzrost i problemy społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1971-1975”. W tym zbiorze znajdują się dwa zagadnienia: pierwsze — węzłowe problemy społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju w latach 1971-1975 i drugie — spraw organizacyjnych.

Następna pozycja godna polecenia są materiały z XI Plenum KC PZPR z 4 września br. o tematyce „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Trzecią z kolei pozycją i obowiązkową lekturą szkolnego partyjnego jest książka pod redakcją

bhp Kuratorium OS mgr Józef Jaglarz, dyrektor PZU tow. Wiktor Karpala, nacz. Wydziału Prewencji tow. Wojciech Belczyński, inspektor Wydz. Oświaty mgr Jerzy Wiewiórski, inspektor Wydz. Ruchu KD MO por. Jan Halli, kier. Insp. Ruchu KD MO por. Zbigniew Jarosz. Udział wzięli też kierownicy szkół, nauczyciele, młodzież.

I miejsce w konkursie zajęła Szkoła nr 98 (nagrada 2 tys. zł), II miejsce — Szkoła nr 82, III miejsce Szkoła nr 87 (nagrody po 1500 zł). Po imprezie odbyła się część artystyczna (montaż słowno-muzyczny) w wykonaniu młodzieży. Jego temat: przepisy ruchu drogowego. Program przygotowa-

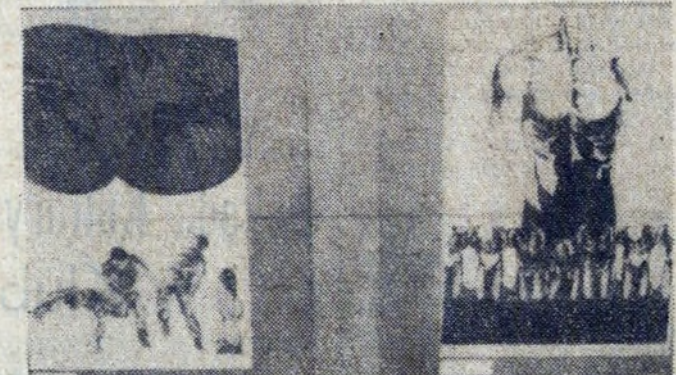
li: Z. Grabczyk, H. Kłos, akompaniowała A. Szaleniec.

W ZDK HIL odbyło się otwarcie wystawy prac grafika Stanisława Kluczykowskiego. Wystawa obejmuje liczne i ciekawe prace krakowskiego artysty tworzącego techniką akwaforty.

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK



Otwarcie wystawy prac grafika St. Kluczykowskiego.



A oto dwie prace spośród 15 wystawionych w ZDK HIL.

BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA

Krystyna Kostyrko, Barbara Oholowicz Grabowska: **Pomiary i regulacja wilgotności w pomieszczeniach**. Warszawa 1971, Wyd. Arkady, stron 380.

Książka jest pierwszą monografią wydaną w języku polskim, poświęconą problemom pomiarów i regulacji wilgotności w pomieszczeniach. Poszczególne rozdziały dotyczą parametrów wilgotności powietrza, metod psychrometrycznych, higroskopowych i elektrycznych pomiarów wilgotności w pomieszczeniach, zasad działania przyrządów pomiarowych, wpływu temperatury i wilgotności na organizm ludzki oraz układów regulacji wilgotności. Wiadomości zawarte w tekście oparte są o badania i doświadczenia własne oraz specjalistyczną literaturę zagraniczną.

Książka powinna zainteresować specjalistów z dziedziny inżynierii sanitarniej, fachowców od klimatyzacji, miernictwa cieplnego oraz studentów wyższych szkół technicznych.

Wojciech Sobczak: **Metody statystyczne w elektronice**. Warszawa 1971, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, stron 308, rysunki,

tablice, bibliografia. Praca z zakresu elektroniki dotyczy metod statystycznych stosowanych w elektronice. Autor omawia zagadnienia rachunku zdarzeń, zmiennych losowych, procesów stochastycznych, miernictwa oraz funkcji decyzyjnych.

W końcowych rozdziałach otrzymujemy informacje o właściwościach statystycznych i ich zastosowaniu w automatach. Książka została wydana przez Wydawnictwo Naukowo-Techniczne w serii Elektronika.

MARIA SZEWCZYK

KACIK FILATELISTYCZNY

VIII Zjazd Partii w NRD

W dniach od 14 do 19 czerwca br. w stolicy NRD Berlinie odbył się VIII Zjazd Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Dla upamiętnienia tego wydarzenia Poczta NRD wydała okolicznościową serię znaczków ze specjalną kopertą z nadrukiem. Nowa seria składa się z czterech wartości: 5, 10, 20 i 25 pf. i przedstawia portrety ludzi reprezentujących różne działy gospodarki tego kraju. kp

Na szklanym ekranie

**„WYZWOLENIE”
REŻYSERIA:
JURIJ OZIEROW
PRODUKCJA: RADZIECKA
KINO: „ŚWIATOWID”
25-27 BM.**

Monumentalne dzieło Jurija Ozierowa — największe bodaj przedziwzięcie w zakresie filmu wojennego w światowej kinematografii — składa się z pięciu części, z których obecnie zobaczymy dwie pierwsze pt. „Ognisty łuk” i „Przełom”.

Te dwie serie filmu (kolorowego i na szerokim ekranie) obejmują wydarzenia od 25 marca do 31 grudnia 1943 r. Choć naczelną rolę zajmuje tu bitwa pod Kurskiem i forsowanie Dniepru — twórcy malują panoramę wydarzeń 1943 roku w skali bardzo szerokiej, przenosząc widza z półbitewnych Związku Radzieckiego do Moskwy i Londynu, Warszawy i Kętrzyna, Berlina i Sachsenhausen, do Rzymu, Teheranu i w góry Jugosławii. Podobnie szerokim kątem mają się odznaczać również następne części filmu: „Kierunek głównego uderzenia”, „Bałkany” i „Bitwa o Berlin”.

Bitwę na Łuku Kurskim filmowano 30 km od Kijowa, w pobliżu wioski Chodasiwka. Wzięło w niej udział 2000 żołnierzy-statystów i 150 czołgów. 10 niemieckich „Tygrysów” i 5 „Ferdynandów” zbudowano na zamówienie „Mosfilmu” w jednej z fabryk; czołgi hitlerowskie widoczne na drugim i dalszych planach, to odpowiednio „ucharakteryzowane” czołgi radzieckie. Dla zdjęć bitwy wykopano 26 km okopów. Wielką panoramę boju filmo-

wano trzykrotnie z helikoptera; w tym okresie ekipa zużyła dziennie półtorej tony trotylu i wiele pocisków bojowych. Sceny forsowania Dniepru filmowano w okolicy miasta Perejesław-Chmielnicki. Terenem zdjęć plenerowych była także Warszawa i okolice b. kwatery Hitlera pod Kętrzyńcem.

Starano się o maksymalną wierność prawdziwej historii. Konsultantami filmu są generałowie — uczestnicy II wojny światowej. Główny konsultant — gen. Siergiej Sztienienko — obecnie szef sztabu wojsk państw Układu Warszawskiego, był podczas wojny zastępcą szefa Sztabu Generalnego. Radą służyli marszałkowie — Żukow i Koniew. Film jest zresztą dziełem ludzi, z których b. wielu uczestniczyło w wojnie z faszyzmem. Reżyser Jurij Ozierow — absolwent Akademii Wojskowej im. Frunzego, przez 7 lat oficer zawodowy — walczył na Ukrainie, w Karpatach i w Prusach Wschodnich. Jurij Bondarew uczestniczył w zmaganiach pod Kurskiem, brał udział w forsowaniu Dniepru. Oskar Kurganow pisał korespondencje z frontu dla „Prawdy”. II reżyser, Julij Kun, jako operator frontowy filmował zarówno bitwę na Łuku Kurskim, jak i forsowanie Dniepru. Operator Słabniewicz był żołnierzem, a scenograf Miagkow walczył w piechocie.

Konsultantem do spraw działalności sztabu hitlerowskiego jest pułkownik Narodowej Armii Ludowej NRD — Job von Witzleben, bratanek feldmarszałka straconego za udział w spisku przeciw Hitlerowi. W czasie wojny major — za związki z uczestnikami spisku zdegradowany — był do stopnia szeregowca i posłany do karnego batalionu, skąd trafił do niewoli radzieckiej pod Królewcem.

W filmie jest 14 wiekszych ról, 58 drugoplanowych i 47 epizodycznych. Pokazano na ekranie 51 postaci historycznych, wśród nich Stalina (Buchtł Zakariadze), Roosevelta (Stanisław Jasiukiewicz), Churchilla (J. Durov). Role Niemców powierzono aktorom NRD. W epizodach polskich wystąpili m. in. Jan Englert, Daniel Olbrychski i Barbara Brylska. (dr)



Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

Nowości beletrystyki

Donatien Alphonse Francois de Sade — „Zbrodnie miłości” — Dwie nowe popularne francuskie powieści z życia w latach 1740-1814 — twórczość jego wysoko oceniana również czytelnicy w naszym kraju.

PIW, cena 14 zł
Tadeusz Konwicki — „Nie albo nie” — Powieść współczesna, zawierająca liczne reminiscencje z okresu okupacji.

Czytelnik, cena 18 zł
Jan Kurczab — „A to ci dopiero przygoda” — Powieść dla młodzieży. Jest pisana w formie wspomnień 25-letniego robotnika z Nowej Huty.

Wyd. Literackie, cena 12 zł
Wiesław Górnicki — „Raport z Hamburga” — Zbiór szkiców i spostrzeżeń z codziennego życia w NRF, pióra znanego dziennikarza.

PIW, cena 15 zł
Fiodor Abramow — „Dwie zimy i trzy lata” — Powieść pi-

sarsza radzieckiego. Akcja toczy się we wsi kolchozowej w pierwszych powojennych latach.

Czytelnik, cena 32 zł
Wojciech Sulewski — „Rajd Wersyphory” — Tematem książki jest działalność radzieckiego oddziału partyzanckiego na terenach Polski w czasie hitlerowskiej okupacji.

Wyd. Lubelskie, cena 8 zł
Józef Ignacy Kraszewski — „Sieroce dole” — Nowe wydanie ogólnie znanej i zawsze cieszącej się popularnością powieści obyczajowej.

Wyd. Literackie, seria Bibl. klasyki polskiej, cena 30 zł

Edmund Odkrywacz — „Kryptomim Dorsze” — Pisząca, oparta o autentyczne fakty książka o pracy kurierów na szlakach przerzutowych przez Słowację i Węgry. Zawiera również op. powrotu z Rumunii, poprzez Węgry i Słowację do kraju Edwarda Śmigłego-Rydza oraz dane o jego śmierci.

Wyd. Śląsk, cena 23 zł

MAŁE IMPROWIZACJE

Wymiana poglądów nie może zastępować wymiany ludzi.

Wiara w istnienie duszy nie wyklucza bezduszności.

Dyktować potrafią nawet analfabeci.

Odznacza się zazwyczaj tych, którzy pierś nadstawiają.

Iść na ustępstwo — to nie znaczy cofać się.

JERZY LESZCZYŃSKI

FRASZKI

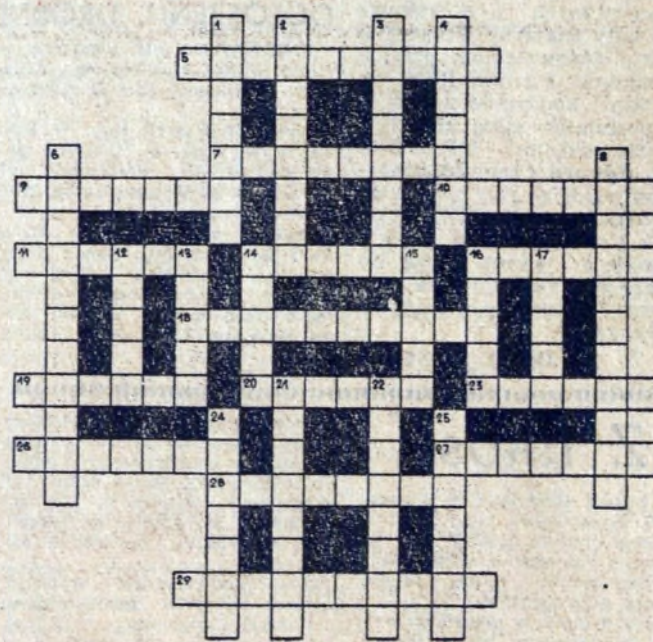
Krakowski romans

— Jesteśmy sami, kochana!
— Ech, historia patrzy na nas...

Nowa bieda

Nie ma już centusiów
W Krakowie, w PKO
Tylko „procentusiów”
Moc nam pozostało...

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 5. renesans, 7. wyższość nad przeciwnikiem, 9. wielka rzeka w Wenezueli, 10. imię żeńskie, 11. gorsza od strachu, 14. lachman, 16. ośmieszająca wady, obyczaj, 18. dramat sentymentalny, 19. pierwiastek żółty a nie zło, 20. pełni obowiązki sędzię, 23. turystyczny dach nad głową, 26. z rodziny upiórów, 27. pasek ze skóry, 28. do mięsa i włosów,

29. propagował „pracę organiczną”, pracował od podstaw.
Pionowo: 1. polska wieś w Turcji, 2. nie dotykać, bo parzy, 3. wiadomość do nadzwyczajnego wydania, 4. ryba z rodziny łosoświatych występująca w jeziorach, 6. szef grupy roboczej, 8. szczyt drzewa, 12. zwiększa emeryturę o 1/4, 13. co najmniej kilka dywizji, 14. zdobywcę Cezara, 15.

ma go każdy dom w mieście, 16. żeton, 17. przedmiot, zwierzę darzone ciałem religijną, 21. język literacki dawnych Indii, 22. gigantyczny atak, 24. papierowa lampa, 25. spłot nieszczęśliwych okoliczności stwarzających sytuację bez wyjścia.

ROZWIĄZANIA Z NR 41

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Edyta, 8. czwartek, 9. rozpusta, 10. szalupa, 13. szpak, 15. pasat, 16. lokal, 18. badanie, 19. egotyzm, 20. Polesie, 22. elekcyj, 24. nagan, 25. akcja, 27. trupa, 29. lewarek, 32. wojewoda, 33. draperia, 34. potop.

Pionowo: 2. dykt, 3. Tartu, 4. czaszka, 5. Warka, 6. burta, 7. stolarz, 11. zalecenie, 12. polecenie, 14. kanasta, 15. projekt, 17. kulig, 21. onkolog, 23. Japonia, 26. Jacek, 28. ruten, 30. wiano, 31. rudio.

MAŁA KRZYŻÓWKA

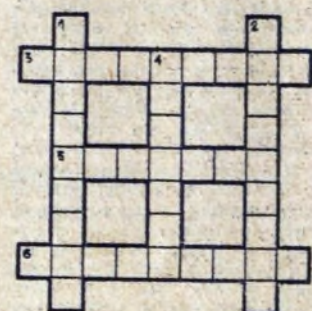
Poziomo: 4. Asturia, 5. kotki, 6. metan, 7. maskota.
Pionowo: 1. pantomima, 2. surowadka, 3. magistrat.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 40 WYLOSOWALI:

1. Kazimierz Bzbiak — Nowa Huta, os. Ogrodowe 6/20; 2. Adela Nowak — Kraków, ul. Krzywa 4; 3. Roman Duszyński — Nowa Huta, os. Kolorowe 8/19; 4. Wiesław Bochenko — Nowa Huta, os. Górski bl. 15/5; 5. Zdzisława Wolińska — Nowa Huta, os. Jagiellońskie 19/79.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. mały w occie, 5. znakomitsi obywatele miasta, 6. słon.

Pionowo: 1. przynosi szczęście, 2. pielęgnacja i opiekowanie ciałem, 4. najazd, wtargnięcie.

Wśród czytelników, którzy do dnia 29 października br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

GŁOS NOWEJ HUTY
Adres redakcji: Huta im. Leni-
na. Telefon: bezpośredni —
428-86, przez centrale HIL —
448-80 i 461-90, wewn. 40-11 (re-
daktor naczelny), 47-48 (sekre-
tariat odpow. redakcji), 48-61
(sekretariat). Druk: Prasowe
Zakłady Graficzne RSW „Pra-
sa” w Krakowie, Wielopole 1.
M-12